Nr. 217. Niedziela, 21 Września 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	**ćwierćrocznie** 8 K — h.	**rocznie** . . . 24 K	**ćwierćrocznie** . . 8 K
półrocznie . . . 16 K	**miesięcznie** 2 K 70 h.	**półrocznie.** . . 12 K	**miesięcznie.** . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister rolnictwa zamianował w etacie urzędników techniczno-leśnych Zarządu lasów państwowych i funduszowych lustratorów lasów: Hieronima Hlebowickiego, Stanisława Dąbrowskiego i Włodzimierza Karatnickiego, radcami leśnictwa *ad personam*, a zarządców lasów i dóbr państwowych: Jana Kołka, Michała Witowskiego, Witolda Macha, Józefa Lisowskiego, Ludwika Thena, Kazimierza Gepperta, Wiktora Łobosa, Karola Haskę, Wiktora Kosterkiewicza i Mieczysława Drzymuchowskiego, lustratorami lasów *ad personam*.

P. Minister rolnictwa zamianował w etacie urzędników techniczno-leśnych Zarządu dóbr państwowych i funduszowych asystenta leśnictwa, Henryka Stoczkiewicza, zarządcą lasów i dóbr państwowych *ad personam*.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Jakóba Salę i Ludwika Tobolewicza.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 września.

Pokój bułgarsko-turecki.

Pokój bułgarsko-turecki uważać można za rzecz dokonaną. Po wielu tygodniach denerwujących przyniosły wreszcie rokowania dodatni wynik. Udało się ustalić linię pośrodkową, na którą obie strony przystały. Tak więc przeszkody, jakie stały pokojowi w drodze, usunięto szczęśliwie. Pozostają jeszcze tylko pewne formalności do załatwienia. Podpisanie traktatu spodziewane jest w dniach najbliższych.

Po wybuchu drugiej wojny bałkańskiej, po zupełnem z trzech stron osaczeniu Bułgaryi, skorzystała Turcya z rozpaczliwego jej położenia i szybkim marszem na Adryanopol odzyskała to święte gniazdo muzułmańskie, a zarazem znaczną część Tracyi.

Bułgarya, nie widząc przed sobą wyjścia, okazała gotowość do rokowań, znowu za pośrednictwem mocarstw, a gdy ten projekt nie dopisał, bezpośrednio. Rokowania nie szły i nie mogły iść gładko. Po jednej stronie stali prawie bezbronni Bułgarzy, mając naprzeciwko siebie 300.000 żołnierza ottomańskiego. Z drugiej strony ujawniła się w Konstantynopolu dążność wyzyskania korzystnej sytuacyi jak najzupełniej, aż do całkowitej *restitutio in integrum*, zwłaszcza, że Europa wcale nie okazywała zamiaru mieszania się w te czysto wewnętrzne sprawy bałkańskie, a ze strony dawnych sprzymierzeńców nie należało się obawiać żadnej dywersyi na korzyść Bułgarów.

Tem bardziej uznania godną jest rzeczą, że mimo silnego prądu, jaki na nią naciskał, nie posunęła się Porta do bezwzględności, że zdobyła się na umiarkowanie, które dozwala żywić nadzieję, iż w przyszłości pomiędzy obu państwami możliwe będzie zgodne, może nawet przyjacielskie pożycie.

Gdy kwestya Adryanopola od początku przedstawiała się jako przesądzona, gdy pewnem było, że Turcya nie wypuści z rąk tego świętego dla niej grodu, mogło iść tylko o porozumienie się co do rozdziału pewnych punktów Tracyi, etnicznie niejasnych, a różną dla stron obu przedstawiających wartość. Szło głównie o Kirkkilisse, Ortaköi, Mustafa baszę i Dimotikę. Ale losy pierwszego z tych miast, Kirkkilisse, były niemal nierozerwalnie złączone z losem Adryanopola. Posiadłszy Adryanopol, Turcya nie mogła zrzec się Kirkkilisse, ponieważ dwa grody te stanowią strategiczną jedność, a także tradycya musiała zaprotestować przeciwko ich rozłączeniu. Wiedziała o tem Bułgarya i tylko dla *decorum* broniła się jeszcze przez czas pewien przeciwko temu ustępstwu, z góry wiedząc, że jest ono nie do uniknięcia.

Co do Dimotiki poruszono wszelkie możliwe sprężyny, aby odstąpienie tego przynajmniej miasta wyjednać u Turcyi. Ale w rozstrzygającym momencie przybrała armia turecka tak groźną przeciwko ustępstwom postawę, że pod jej wpływem pośrednicy ottomańscy nie mogli zająć wobec żądań bułgarskich innego, jak odmowne, stanowiska. Z miast tedy, o które traktowano, pozostały Bułgarom jedynie Mustafa basza i Ortaköi — smutna zaprawdę pociecha i nagroda tylu ciężkich ofiar, jakie poniósł naród bułgarski. Ale wysilona okropnym krwi upustem, niewypowiedzianą męczarnią dwu wojen — musiała Bułgarya zgodzić się i na to, byle tylko uzyskać pokój nieodzowny dla zagojenia ran, dla zaczerpnięcia sił świeżych.

Bezstronnie i trzeźwo rozważając sprawę, stwierdzić wypada, że w początkach walk bułgarsko-tureckich stały naprzeciwko siebie dwa państwa pod względem militarnym uznane za równie dzielne. Los zrządził, że przez jednakowe również przeszły piekło, pomimo olbrzymich wysiłków, pomimo całego poświęcenia, z jakiem ludność złożyła swe najwyższe dobra na ołtarzu ojczyzny. Ale jeśli naprawdę niema złego, które nie wyszłoby na dobre, to może i w tym wypadku rezultat ostateczny kiedyś okaże się dodatnim, może oba państwa przyjdą do przekonania, że cyfry i geografia skazują Konstantynopol i Sofię na utrzymywanie ścisłych stosunków, których zerwanie tak krwawo pomściło się zarówno na Turcyi, jak i na Bułgaryi.

Dzisiaj w obrębie tureckiego państwa niema już Bułgarów, spodziewać się należy, że pokój obecnie zawarty zachowa cechy stałości. Co do Bułgaryi, to okres wojenny pogłębił i utwierdził w Europie przekonanie, jakie ona miała o tym narodzie, bezgranicznie kochającym ojczyznę i zdolnym do największych dla niej ofiar.

Opinia Europy pomyliła się tylko co do jednego punktu w sądzie swoim o Bułgarach: uważała ich za naród realnej polityce hołdujący, gdy tymczasem wypadki dowiodły, że i Bułgarzy dostępni są zaślepieniu. Dopiero straszne ciosy otrzeźwiły dyplomacyę bułgarską i nakazały jej ugiąć się przed następstwami swych błędów.

Zawarcie pokoju turecko-bułgarskiego zamyka prawdopodobnie wkońcu epokę walk na Bałkanie. Teraz pora dla polityków zarówno tureckich jak i bułgarskich wytężyć wszystkie siły ku naprawieniu złego, które się stało. Przeglądając bilans minionej epoki,

---

31)

Anatol Krzyżanowski.

PROMIEŃ BOŻY.

Powieść współczesna.

VIII.

(Ciąg dalszy).

— Komedyant jestem! — rzucił sobie w duchu z pogardą.

— Nie! — zaprzeczyło sumienie. — Szczerość mówi przezemnie. Uświadomienie sobie prawdy.... Ewolucya przekonań, której sam jeszcze nie pojmuję.

A piękna panna, jakby odgadując jego myśli, podniosła jasne, promienne spojrzenie.

— I to pan tak mówi? Pan tak szlachetną rolę wyznacza kobiecie?

— Tak, o ile jest warta być niezbędną cząstką naszej duszy. O ile nie kupcząc sobą ani przekonaniami umie być honorem i sumieniem męża.

W głosie jego twarda zadźwięczała nuta, w rysach zaostrzonych nagle odbił się błysk nienawiści.

Zofia odczuwszy intuicyjnie, iż dotknął spraw osobistych, nie podnosiła tej kwestyi.

A sumienie szeptało tymczasem Świetlickiemu:

— Czego się czepiasz Anielki? Co ona ci zawiniła? Była taką żoną, jaką mieć chciałeś.

— Nie! Bo jej było rzeczą dokonać zmiany, jaką oswobodzony od niej, sam dziś przechodzę. Wpływ kobiety jest nieobliczalny.

— Nawet pismo święte zaznacza — wtrąciła pani Bożewska, — iż ziarno należy rzucać tylko na dobrze przygotowaną rolę. Cóż winien siewca, jeżeli grunt niepodatny?

— Lub co winno dziewczątko, któremu nikt nie mówił o ideałach podobnych, że ich nie zna wcale — uzupełniła panna Zofia. Nie wszyscy mamy dość krytycyzmu, siły woli i szlachetnych pierwiastków w duszy, aby równie dodatnie, podniosłe nawet uczucia, samorzutnie w sobie wyrabiać.

— Tworzy je wielkie uczucie, — podszepnął Świetlicki.

— Pan chyba najmniej w nie wierzy, — odrzuciła żartobliwie. — Tworzy je, lub paczy; to rzecz względna, a zależna, jak sądzę, od przedmiotu ukochania. Wpływ bywa przecież wzajemny; nigdy prawie jednostronny. Jeżeli zaś w małżeństwie spotyka się jakaś indywidualność bardzo wybitna, to takie, prostoduszne dziewczątko, o jakiem mówimy, uczyni sobie z niego fetysza, którego ślepo wielbić będzie. Spotyka się w życiu częste tego przykłady. Rzecz to zresztą miła bardzo dla panów.

Świetlicki podniósł ku niej badawcze, nieufne spojrzenie. Czyżby jego miała na myśli. Czyżby odgadła dramat, jaki się rozegrał niedawno, w jego progach domowych?

— Oho, Zochna, pijesz do mnie, — pogroziła jej równocześnie białym paluszkiem, rozbawiona pani Hanka. — Zobaczymy, czy i ty z czasem nie wytworzysz sobie jakiego fetysza.

Świetlicki odetchnął. Więc nie o niego chodziło. Było to jedynie żartobliwe przekomarzanie się z siostrą, by ją ożywić i wciągnąć do rozmowy.

— Na dowód, jakim mąż mój jest wyjątkowym człowiekiem, — ciągnęła pani Hanka, zwracając się do towarzysza, muszę nadmienić, że nawet moi rodzice w nim się kochają. Jeżeli teraz, na czas naszej nieobecności, wzięli synka mojego pod opiekę, to jedynie dla tego, żeby zięcia codzień u siebie widywać.

— To jest prawda, — przyznała jej siostra. — Sentyment między teściami i zięciem jest wprost zdumiewający.

— Cóż za niezwykła rodzina!...

— A widzisz, Zochna, i pan to przyznaje. A ty, bączek mały i niedoświadczony, urągasz mi jeszcze. Masz za karę.

I wyjąwszy z trzymanych w ręku kwiatów, różę ognistą, płomienną nieledwie, rzuciła ją żartobliwie w siostrę. Młode dziewczę, zręcznym ruchem, chwyciło ją w powietrzu. Równocześnie jednak, bezwiednie prawie krzyknęła. Ostry kolec, przebiwszy biel jedwabną cieniutkiej rękawiczki, utkwił w palcu, krwią śmiałość swą znacząc.

Mężczyzna pochylił się szybko i ująwszy delikatnie rękę, kolec wraz z różą z niej wyjął. Podczas zaś, gdy pani Hanna, ślady ukłócia chusteczką opatrywała, wydobył portfel i kwiat zdobyty, starannie w nim zamknął.

— To moja własność, — zaprotestowała złotowłosa.

— Za cenę życia nawet nie oddam jej, — brzmiała napozór żartobliwa, lecz z bardzo poważnem spojrzeniem dana odpowiedź. — Kwiat pani i kropelka krwi jej serdecznej, pozostanie, jako talizman szczęścia, moją własnością.

Słowa te, wypowiedziane głośno, wobec siostry, miały cechę lekkiego, salonowego *marivaudage'u* jedynie. A jednak, w spojrzeniu mężczyzny było coś więcej, nad dozwolony żarcik, czy postęp towarzyski; ciemne zaś rzęsy dziewczyny, przysłoniły szybko, długą swą frędzlą lęk jakiś, w spojrzeniu jej odbity.

Zorza wieczorna łagodniała, zamieniając pożarne swe blaski, we fiolety, złoto i barwę, zapożyczoną od różanopalcej jutrzenki. W delikatnem, przeczystem jej świetle, wszystko nabierało miękkich, nieuchwytnych konturów. Łódź, w powrotnej swej drodze, mijała Castagnolę, z maleńkim jej starożytnym kościółkiem, którego poszczerbiona wieżyca drżała jeszcze od ostatniego uderzenia dzwonu. Echo jego, jak dźwięk spiżu czyste, biegło po wodzie i rosie, rozpływające się w ciche, modlitewne westchnienie, w ostatni hołd, niesiony przed tron Pana nad Pany, od strudzonej pracą dzienną i układającej się do snu przyrody.

IX.

Po owej czarownej przejażdżce, wśród cudów włoskiego krajobrazu i blasków zachodzącego słońca, rzucających siedmiobarwną tęczę na jezioro Lugano, stosunek Świetlickiego, do obu rodaczek, stał się bliższym jeszcze i bardziej zacieśnionym.

On, który przedtem, we własnym domu, sam ciągłej potrzebował opieki, a żyjąc przeważnie podnieceniem wyobraźni i napięciem władz twórczych, czyli istnieniem nawskroś umysłowem, mało się stykał z realnymi warunkami dnia codziennego, pozostawiając troskę o nie, cichej i zapobiegliwej Anielce, on, dzisiaj, sam siebie nie poznawał. Słodki czar pani Hanki Bożewskiej, jej brak sił, przemawiający do jego mocy męskiej, tak go podbił, iż otaczał ją pełną życzliwości, braterską nieomal troskliwością. Nosił miękkie poduszki i pledy, przesuwał hamaki, czytywał paniom głośno, dotrzymywał im towarzystwa. Urządzał przytem wycieczki, chorą zasypywał kwiatami, które bardzo lubiła, a czynił to wszystko z taką prostotą, jaką przy wyświadczaniu drobnych przysług, okazywać tylko może stary, zaufany przyjaciel, lub bliski krewny.

Promienny uśmiech pięknej panny, wdzięczne jej spojrzenia, dostateczną mu były za starania te nagrodą, lub do nich zachętą.

I teraz, wyszukawszy najbardziej cienisty, ustronny zakątek, w przejętej odurzającą wonią alei magnoliowej, zainstalował tam obie panie.

Złoty żar słoneczny, od którego powietrze zdawało się drgać w każdym atomie, nie dochodził tu wcale. Subtelny zapach białych kielichów, wykwitających, jak gwiazdy, na podłożu z bujnej zieleni, orzeźwiał i upajał zarazem. Czar życiodajnej wiosny i jej podniecająca, suggestywna nieledwie siła, przechodziła w członki, omdlewające od jakiejś słodkiej, nieokreślonej mocy, zapalała iskry w źrenicach, przechodzące w cichy płomień rozmarzenia i nieujętej tęsknicy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przerazić się można olbrzymiemi strat pozycyami. Dziesiątki tysięcy żywotów ludzkich padło ofiarą morderczej broni lub zarazy, a setki tysięcy mieszkańców muszą ponosić koszta okropnego roku. Nie dadzą się po prostu ująć w cyfry straty w dobrach i wartościach. Natomiast po stronie zysku, po za zdobyczami idealnemi, widzi się pozycye stosunkowo niewielkie, które dopiero w przyszłości rozróść się mogą. Przyjąć wypada, że Bułgarya dołoży teraz wszelkich starań, ażeby sprostać zwiększonym swym zadaniom kulturalnym, zwiększonym podwójnie, bo i odrobić jej to wypadnie, co wojna zniszczyła i pod przyszłość kłaść podwaliny. Niemniej ciężkie zadania czekają Turcyę. Punkt ciężkości jej polityki i pracy przenieść się musi oczywiście na przestworza azyatyckie. Tam zaś jest niezmiernie wiele do zrobienia, w europejskiej zaś części swych dzierżaw winna ona raz nakoniec wykazać, że to, co się głosi o dążności tureckiego państwa do odrodzenia jest realnym faktem, a nie czczym frazesem.

Konstantynopol. Protokół bułgarsko-turecki pozostawia do woli Mahometan, którzy dostali się pod panowanie Bułgarów, by do 4 lat oświadczyli się, czy chcą przyjąć obywatelstwo bułgarskie lub tureckie. W innych kwestyach również przyszło do porozumienia. Po ratyfikacyi kontraktu pokojowego ustalona zostanie ostatecznie nowa granica bułgarsko-turecka.

Z pod berła rossyjskiego.

(Nowy podział administracyjny państwa na gubernie. — Jeszcze w sprawie nowego projektu ustawy prasowej. — Monopol spirytusowy i uwagi o nim prasy rossyjskiej).

Członek Rady ministerstwa spraw wewnętrznych, Smirnow, otrzymał niedawno polecenie opracowania projektu praw o zmianie granic gubernij i powiatów w całem państwie.

Dotychczasowy podział administracyjny Rossyi, opierający się przeważnie na podstawach historycznych, uważany jest przez ministerstwo za niedogodny i nieodpowiedni. Dlatego też poprzedni prezes Rady ministrów, Stołypin, obmyślił ułożenie nowej mapy administracyjnej państwa rossyjskiego, biorąc za punkt wyjścia warunki ekonomiczne. Zdaniem Stołypina, każda gubernia powinna obejmować jakiś okrąg o wyraźnych cechach gospodarczych, a więc przemysłowy, handlowy, rolniczy i t. p. Tak np. Łódź powinna być miastem gubernialnem łódzkiego okręgu fabrycznego, Jekaterynosław — miastem gubernialnem zagłębia donieckiego i t. d. Podział taki uczyniłby miasta gubernialne istotnymi ośrodkami życia ekonomicznego w danych okręgach.

Niespodziewany zgon Stołypina przeszkodził urzeczywistnieniu tego projektu. Wszakże po niejakim czasie ministerstwo spraw wewnętrznych znowu powróciło do rozważenia sprawy zmiany granic gubernij i powiatów. Projekt Stołypina, uwzględniający tylko warunki ekonomiczne, już się jednak nie podobał i wysunięto cały szereg nowych projektów. Między innymi projektowany był podział państwa na gubernie, posiadające ludność jednolitą narodowo, a więc na gubernie: litewskie, ruskie i t. p. Lecz zaraz dopatrzono się w tem pierwiastków separatyzmu narodowego i projekt odrzucono. Wysuwano również projekt t. zw. „podziału kulturalnego“.

Wreszcie zdecydowano zapytać gubernatorów i innych przedstawicieli władzy administracyjnej o ich opinie w tej sprawie. Gubernatorowie zapytanie ministerstwa zrozumieli dość oryginalnie. Gubernatorowie, do których gubernij klinem wchodzą powiaty gubernij sąsiednich, zaczęli dowodzić, że w celu ostatecznego zgnębienia „kramoły“ konieczne jest włączenie owych powiatów sąsiednich do gubernij administrowanych przez nich. Zdarzało się, iż o posiadanie jednego powiatu występowało z pretensyami dwu, trzech gubernatorów. Lecz to nie wszystko. Wiele miast powiatowych uważało, iż one tylko winny zostać miastami gubernialnemi, każde zaś miasto lub osada, a nawet znaczniejsze wsi życzyły sobie zostać centrum powiatowem.

Piąty wydział departamentu spraw ogólnych ministerstwa spraw wewnętrznych został formalnie zasypany korespondencyą, skargami, memoryałami i t. d., dotyczącymi sprawy podziału Rossyi na nowe jednostki administracyjne. Departament wskutek tego podniósł kwestyę wyznaczenia pewnej osoby w celu uporządkowania materyałów i opracowania projektu. Obowiązki te polecono p. Smirnowowi. Obecnie niewiadomo, jakimi motywami kierować się będzie p. Smirnow, lecz zdecydowano, iż zmiana granic będzie wprowadzana stopniowo. W wypadkach, gdy zmiana taka nie pociągnie za sobą żadnych wydatków — urzeczywistniana będzie w drodze rozporządzenia cesarskiego. Wszelkie inne zmiany nastąpią w drodze prawodawczej.

Kwestya sposobu urzeczywistnienia projektu nie jest wszakże ostatecznie zdecydowana i bardzo być może, iż całokształt projektu wniesiony zostanie do Dumy państwowej.

*

Opracowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych nowy projekt prasowy ma już być wkrótce odesłany do kancelaryi Dumy państwowej. Według informacyi *Rieczi*, październikowcy odgrażają się, że projekt ten tylko w takim razie będzie miał szanse przejścia w Dumie państwowej, jeśli oparty będzie na następujących głównych zasadach: 1. odpowiedzialność prasy tylko przed sądem; 2. w związku z tem oddzielne postanowienie co do tego, iż prasa nie może podlegać żadnym karom w drodze administracyjnej na podstawie przepisów obowiązujących; 3. zniesienie cenzury przejawiającej się w jakiejkolwiek formie; 4. odpowiedzialność za treść artykułów tyczy się tylko redaktora. O ile projekt ministra spraw wewnętrznych przeczy powyższym zasadniczym punktom, to według opinii październikowców, niema najmniejszych szans przejścia w Dumie.

*

Organ ministerstwa skarbu pochwalił się świetnymi wynikami skarbowej sprzedaży spirytualiów w pierwszej połowie b. r., ale dzienniki prywatne wzięły ztąd pochop do wcale niewesołych rozmyślań. *Riecz* pisze:

„Jeśli interes i nadal będzie się tak rozwijał, to może jeszcze w r. b., a napewne w roku przyszłym główny zarząd podatków niestałych z samego tylko monopolu spirytusowego dostarczy państwu miliarda rubli dochodu brutto.

„Miliard rubli przepitych... To nie frazes, to najprawdziwsza rzeczywistość, znajdująca również wyraz w t. zw. chuligaństwie, od którego zamierzają leczyć lud rózgami.

„W ciągu dwóch lat ostatnich, w miarę „uspokojenia“, pijaństwo wśród ludu rosło nadzwyczajnie. Postęp wręcz zatrważający. Oto straszliwe liczby: W obrębie monopolu skarbowego, czyli w 65 guberniach i 10 obwodach państwa (t. j. w całem państwie bez kraju zakauzkiego, Azyi środkowej, obwodów amurskiego i nadmorskiego oraz Sachalinu i Kamczatki) sprzedano w 1910 roku 89,542.467 wiader spirytusu, w 1911 roku 91,650.236 wiader, w 1912 r. 96,500.000 wiader. To znaczy, że w roku 1911 wypito 2·4 prc. więcej niż w roku poprzednim, a w roku 1912 o 5·32 prc... Ale i ten przyrost blednieje w porównaniu z użyciem wódki w r. b. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy sprzedano spirytualiów o 12·53 prc. więcej aniżeli w roku zeszłym... Jeżeli w drugiem, zwykle bardziej „pijanem“ półroczu działalność monopolu będzie równie ożywiona, to na każdego obywatela rossyjskiego przypadnie 69 „setek“ wódki... Spożycie wódki rośnie co najmniej sześć razy prędzej od przyrostu ludności. Wzrost nadzwyczajny, groźny, świadczący o nieustannem zatruwaniu się ludności, o rosnącej potrzebie upijania się...

„W r. z. wódka przyniosła skarbowi państwa 824 milionów rubli brutto i 626 milionów netto.... Cokolwiek byśmy mówili, w tych liczbach tkwi rdzeń sprawy. Kto troszczy się o umoralnienie ludu, a zarazem spodziewa się utrzymać olbrzymie dochody z wódki, ten albo nie zna się na rzeczy, albo dopuszcza się obłudy....“

Birżewyja Wiedomosti mówią właśnie o tych usiłowaniach „umoralnienia“ pijaństwa:

„Monopol skarbowy pragnie zmniejszyć zło przez truciznę sprzedawaną wyrządzane. W tym celu utworzył — komitet trzeźwości. Nie będziemy wytykali braków tych komitetów biurokratycznych, traktowanych wręcz oziębłe przez ogół. Działalność komitetów była wielokrotnie jak należy oceniana nawet w Radzie państwa. Idzie nam o to, jaką kwotę skarb przeznacza na wytrzeźwienie z prawie miliardowego budżetu wódczanego. Sprawozdanie za rok ubiegły odpowiada: dwa i pół miliona rubli. Czyni to mniej, niż pół procent zysków monopolu. Z tej kwoty przeszło milion rubli jest obracany na komitety trzeźwości w Petersburgu i Moskwie, zatem na całą pozostałą Rossyę przypada marny wydatek półtora miliona rubli. Rzecz oczywista, że szczupłemu wydatkowi towarzyszą szczupłe wyniki. W atmosferze rozmachu pijackiego sam wyraz „trzeźwość“ brzmi szyderstwem“.

W tymże duchu pisze *Golos Moskwy* i tak kończy:

„Społeczeństwo za pośrednictwem reprezentacyi swojej w III. Dumie, uchwaliło projekt prawa o walce z pijaństwem i nie społeczeństwo jest winą, że ów projekt nie stał się prawem, kiedy się niem stanie — niewiadomo. Z góry przewidzieć można, że w tej sprawie państwo i społeczeństwo nie dojdą do porozumienia. Chociażby gospodarka monopolowa szła najświetniej, społeczeństwo, dopóki tkwi w niem dusza, nie pozbędzie się uprzedzenia do połączenia skarbu państwa z szynkiem“.

Niemcy a Chiny.

Biuro Reutera podało wiadomość, że 100 niemieckich instruktorów udaje się do Chin pod przewodem generalnego instruktora. Wiadomości tej pisma niemieckie zaprzeczyły jako zmyśleniu, a jedno z nich w depeszy londyńskiej wystąpiło z twierdzeniem, że owa pogłoska wyszła z francuskiego poselstwa w Pekinie, lub też od osób, pozostających w bliskim do owego poselstwa stosunku. Czy tak było rzeczywiście, trudno stwierdzić. Nieprawdopodobnem jednak to się wydaje dlatego, ponieważ co do kwestyi chińskiej, Anglia, przyjaciółka Francyi, i Niemcy kierują się podobnemi zapatrywaniami i jednakowe mają w tem przestworzu interesy. Na zapytanie Japonii, jak *Biuro Reutera* donosi, oświadczył rząd angielski, że wszelką militarną akcyę Japonii, wszelkie zakusy o podział Chin uważałby za niedopuszczalne. Oświadczenie powyższe wskazuje, jak bliskiem jest niebezpieczeństwo, które w takim razie groziłoby Anglii. Na integralność państwa chińskiego dybią obecnie z dwu stron: gotuje się do zaborczej akcyi Rossya, której Francya bez wabania sekundować będzie i gotuje się do podobnego wystąpienia Japonia, która wywoławszy rewolucyę w Chinach południowych, chce teraz sięgnąć po pieczeń, przy tym ogniu upieczoną. Natomiast Anglia i Niemcy nietylko nie myślą o rozkawałkowaniu państwa chińskiego, lecz pragną utrzymać jego integralność, a na wszelkie agresywne kroki Rossyi i Japonii zapatrywać się muszą nieprzychylnie.

Gdy w październiku r. 1900, w dniu wkroczenia Walderseego do Pekinu, ogłoszony został angielsko-niemiecki traktat Jangtse, mający zapobiedz podziałowi Chin, a poręczający zarazem politykę „otwartych drzwi“, pisma niemieckie wystąpiły z zarzutem, iż z traktatu tego tylko Anglia odniesie korzyści. Słusznym ten zarzut nie był. Rzecz jasna, że Anglia, większe posiadając w Chinach interesy, aniżeli Niemcy, więcej też odnosić musi korzyści. Dla Anglii Niemcy nie są nawet poważnym konkurentem na targu chińskim, w każdym jednak razie Niemcy w stosunku do swoich interesów odnoszą korzyści równie wielkie, jak Anglia. Na tym fakcie opiera się solidarność niemiecko-angielska w stosunku do Chin. Traktat Jangtse nie mógł dostatecznie zagwarantować nietykalności Chin. Pod tym względem

3)

WIDMO.

(GEORGES OHNET: „LE REVENANT“).

I.

(Ciąg dalszy).

Mer i mieszkańcy Paludets z ogromną ciekawością, pełną niedowierzania, śledzili te próby właściciela Houplière. „To go będzie porządnie kosztować! mówili sobie. Nie można nawet obrachować, ile kosztują takie rury biegnące pod ziemią. Jest ich tam co najmniej za sześćset franków na każdym hektarze. Oto ze dwadzieścia pięć tysięcy gotówki zakopano w „nieużytki“ la Houplière! Trzeba będzie całych lat zbiorów, aby odzyskać te pieniądze!“

Lecz gdy na nowych gruntach pełnych żywotności, zoranych do głębi, ujrzano wschodzące najpiękniejsze żyta i najobfitsze owsy w całej okolicy, ogromne to wrażenie zrobiło. P. Cornevin, który posiadał podobne nieużytki sąsiadujące z Houplière, zaczął się zastanawiać, że o ile się zdaje, sąsiad jego miał wcale szczęśliwy pomysł. Poszedł się z nim rozmówić.

Maitre Leduc z wielką uprzejmością przyjął mera z Paludets i pokazał mu swoje rachunki. Z całą łatwością mu wykazał, że po czterech latach odbierze wszystkie koszta, a przez następne otrzyma z ziemi daleko większy dochód. P. Cornevin wyszedł zdecydowany pójść za przykładem sąsiada.

Ale to jeszcze nie wszystko.

Pewnego poranku mieszkańcy Paludets ujrzeli wiezioną na wozie ze stacyi kolei Joigny maszynę rolniczą, jakiej nigdy dotychczas nie oglądali w tych okolicach. Był to pług o sześciu sochach, którym brało się sześć bróżd odrazu. Zaprzągłszy dwanaście wołów poprzedzanych przez jednego człowieka, praca szła sześć razy prędzej niż dawnym sposobem. Była więc oszczędność zarazem czasu i rąk ludzkich, a przez to korzyść ogromna.

Właściciel Houplière dokonywał tych wszystkich reform w milczącym prawie spokoju. Nie widziano, żeby się rzucał, lub unosił, skoro pierwsze próby nie szły według jego dokładnych rozkazów i wskazówek. Okazywał cierpliwość prawie obojętną i nie przerywając milczącej powagi, doprowadzał wszystko do porządku.

Na lud, który mu służył, wywierał dziwny wpływ. Mężczyźni i kobiety prości i gburowaci, którzy go otaczali, mieli dla niego rodzaj lękliwego szacunku. Czuli, że jest wyższym od nich i mieli niejasne poczucie, że jest nie na swojem miejscu pomiędzy nimi. Słyszano, jak wolarze, lub parobcy mówili o maitre Leduc: „Och! takiego człowieka, jak on, nic w kłopot nie wprowadzi!“ Czuli więc wybornie, że nie jest takim, jak inni. I zwolna, weszło w zwyczaj, że radził się go zaczęli.

Pan Leduc nigdy nikogo nie odtrącał. Najskromniejszy z dziennych robotników, ostatnia z dziewek folwarcznych mogła przyjść, poskarżyć się, opowiedzieć swoje nieprzyjemności lub smutki. Nigdy nikogo nie spotkało szorstkie przyjęcie, zawsze dobra rada, a często otrzymywano pomoc. Żył z największą prostotą. Ubrany w zimie w aksamitny kostium, w lecie w płótno lub wełnę, w wysokich butach i szerokim pilśniowym kapeluszu na głowie, nie różnił się od innych dzierżawców niczem, chyba postacią, która chłopską nie była, i mową, która była mową człowieka wykształconego. Ale nigdy żadna aluzya, żadne słowo nie pozwalało na domysły co do stanowiska społecznego tego człowieka. W około niego, w teraźniejszości, wszystko było jasne, zdrowe, zaszczytne. W przeszłości, po za nim, wszystko ciemne, głuche, zagadkowe.

Wszyscy wkrótce przyzwyczaili się do tej tajemnicy. Daremnie starali się czegoś dowiedzieć i w końcu zrezygnowali, przyjmując jako rzeczywistość pozór, jaki maitre Leduc chciał sobie nadać. Jednym, któryby może mógł coś powiedzieć, był p. Doucin, adwokat z Joigny. Lecz hojnie wynagrodzony za swoje trudy i starania, i spodziewając się bez wątpienia nowych, zyskownych interesów, p. Doucin nikomu nie mówił tego, co klient mu opowiadał. A może nawet z niczem mu się nie zwierzał, zadowalając się wypłaceniem gotówką za majątek nabyty, co w każdym kraju bywa najskuteczniejszym sposobem, aby szacunek ogólny sobie zapewnić.

Na poczcie także nie można się było niczego dowiedzieć co do pana Leduc. Otrzymywał gazety, broszury i książki. Żadnych listów. Ten samotnik zdawał się nie posiadać znajomych.

W różnych czasach dependent p. Doucin albo nawet on sam, zjawiali się w Houplière z teką, w której prawdopodobnie mieściły się papiery. Ale kto mógł wiedzieć, co się działo pomiędzy adwokatem a jego oryginalnym klientem? Dependent nie wiedział nic. Przynosił zapieczętowaną kopertę i odnosił odpowiedź. Oto wszystko.

Jednakże pan Leduc musiał być bogaty, bo niezależnie od innych i licznych dochodów z fermy, obracał dość dużemi sumami. Pewnego dnia, gdy mer z Paludets przyszedł wstawić się za jednym biedakiem, pan Leduc otworzył szufladę sekretarzyka i pan Cornevin słyszał brzęk złota, zaglądnął i zobaczył szufladę pełną rulonów, pomiędzy którymi kilka rozwiniętych.

— Złoto — mówił p. Cornevin, opowiadając tę rzecz u siebie, wieczorem — ale nie takie złoto, jakie wybyście mogli mieć: pięć czy sześć tysięcy franków na bieżące wydatki. Nie! Pełna szuflada: może ze sto rulonów po tysiąc franków! I ten człowiek nie wydaje na siebie więcej, jak dwieście franków rocznie? Jest taki skromny, jak ostatni z robotników w gminie.

Musiał być rzeczywiście bogaty, bo lasy Maupertuis graniczące z Houplière, których było co najmniej trzysta hektarów, przeszły pewnego dnia na jego własność. Dowiedziano się o tem, bo sprowadził do siebie Trémissauda, głównego handlarza drzewem w Auxerre, aby mu zaproponować sprzedaż drzewa. Las był oszczędzany od lat dwudziestu i było w czem wybierać. Zgodzono się za trzydzieści tysięcy franków i Trémissaud, zanim wrócił do Joigny, widział się z p. Cornevin i opowiedział mu o tej spekulacyi.

— Nie wiem, kim może być ten człowiek — mówił, — ale musi to być coś z wysoka. Poznałem to natychmiast po sposobie, w jaki traktuje interes. Nie wyzyskał mnie, ale nie opuścił z ceny. Czułem zaraz, że klient sprzedać nie potrzebuje a oszukać się nie da.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie wyszedł on po za granice platoniczne. Chamberlain wiedział, że potrzeba do tego celu środków zupełnie innych i pragnąc pohamowania apetytu Japonii, a zarazem powstrzymania naporu Rossyi, wystąpił w roku 1901 z projektem angielsko-niemiecko-japońskiego przymierza. Projekt rozbił się jednak o wahanie gabinetu berlińskiego, a potem przyszły zdarzenia na Dalekim Wschodzie, które sprawie nadały zwrot całkiem nieprzewidywany.

Dopiero teraz prasa niemiecka przyznawać zaczyna, że teza Chamberlaina wskazywała jednak może najodpowiedniejszą drogę dla uregulowania problemu chińskiego. W każdym bowiem razie porozumienie to byłoby dla Niemiec korzystniejsze od biernego przypatrywania się, jak tu Rossya, tam znów Japonia z żywego organizmu Chin wykrawuje kawałek po kawałku.

Frankfurt. *Fr. Ztg.* donosi z Pekinu, że Niemcy gotowe są uznać nową republikę chińską i że stanie się to najdalej w październiku po ponownym wyborze prezydenta republiki.

Echa bałkańskie.

Pokój bułgarsko-turecki.

Z Konstantynopola donosi *Lokalanzeiger*: Na wczorajszem posiedzeniu ustalono ostateczne brzmienie protokołu w sprawie granicy turecko-bułgarskiej i kwestyi narodowościowej. Posiedzenie to trwało 4 godziny. Następne odbędzie się w poniedziałek. Główny delegat bułgarski oświadczył, że najdalej we wtorek pokój definitywnie będzie zawarty.

Stosunki w Serbii.

Premier serbski Pasicz wyjechał wczoraj z Marienbadu do Paryża, gdzie zatrzyma się przez dłuższy czas i konferować będzie z różnemi osobistościami politycznemi, między innymi z posłem Vesniczem, który z tego powodu przerwał urlop. Z Paryża uda się Pasicz do Biarritz, gdzie przebywa jego rodzina. W Wiedniu oczekują go w połowie października.

Wczoraj przywrócono telegraficzne połączenie Sofii z Belgradem.

Dzienniki serbskie żądają rychłego rozpoczęcia robót koło budowy kolei żelaznej od Dunaju do Adryatyku, celem uzyskania drogi handlowej na wywóz towarów serbskich.

Rząd serbski wysyła do Francyi 210 oficerów celem uzupełnienia wykształcenia wojskowego.

Srbobran oświadcza, że nowopowstające w Serbii stronnictwo mieć będzie kierunek konserwatywny oraz będzie popierało politykę austrofilską. — Partya radykalna stała się niemożliwą przez to, że uważała za zdradę wszelką choćby najrozumniejszą politykę austrofilską, nie bacząc na to, że polityka bezwzględnie rusofilska musi przynieść Serbii ciężkie zawody.

Wiadomości z Bułgaryi.

Do berlińskiego *Morgenpost* donoszą, że obiegają tajemnicze pogłoski o położeniu w Sofii. Twierdzą, że wszyscy posłowie i konsulowie obcych mocarstw postanowili kraj ten natychmiast opuścić. Belgradzki dziennik *Pravda* podaje tę wiadomość bez bliższych wyjaśnień.

Francuski poseł w Sofii, udając się na urlop, przejeżdżał wczoraj przez Belgrad.

Agencya Bułgarska zaprzecza twierdzeniu posła greckiego w Londynie, jakoby Bułgarya prosiła była mocarstwa o nieogłaszanie sprawozdań konsularnych o okrucieństwach Bułgarów. Przeciwnie, rząd bułgarski z chęcią ujrzałby te sprawozdania w dziennikach europejskich, okazałoby się bowiem z nich, że okrucieństw dopuszczali się wyłącznie Grecy i Serbowie.

Wczoraj przybyła do Sofii nowa grupa nauczycieli i nauczycielek, wypędzonych przez władze serbskie z Macedonii, w liczbie 25 osób.

Wynurzenia Danewa.

Narodowo-socyalne *Ceske Slovo* zamieszcza artykuł prof. Seka, który w czasie swej bytności w Bułgaryi rozmawiał z Danewem o wypadkach drugiej wojny bałkańskiej.

Danew oświadczył mu, że żadnej nie ponosi winy, a jeżeli można mu co zarzucić, to tylko ślepą wiarę w Rossyę i posłuszeństwo wobec wskazówek Nechludowa. Danew zaprzeczył bardzo stanowczo pogłoskom, jakoby między Bułgaryą a Austro-Węgrami istniało porozumienie w sprawie podziału Serbii. Druga wojna bałkańska przyniosła — zdaniem Danewa — nie tylko Bułgaryi, lecz także całej Słowiańszczyźnie ogromną klęskę.

Kwestya albańska.

Alban. Korr. donosi z Durazzo: Burmistrz, mufti i grecko-ortodoksyjny metropolita w Durazzo odnieśli się do konsulów Austro-Węgier i Włoch z żądaniem, aby gabinet albański zupełnie zrekonstruowano, a siedzibę rządu prowizorycznego przeniesiono do Durazzo. Żądania te są identyczne z postulatami Essada-baszy.

Essad-basza zamierza podobno intrygami obalić Izmaila Kemala, aby samemu stanąć na czele rządu prowizorycznego.

Urzędowy organ albańskiego rządu prowizorycznego pisze, że twierdzenie, jakoby władza rządu nie sięgała poza Szkumbi, jest nieprawdziwe. Przeciwnie, rząd otrzymuje z różnych stron kraju wiernopoddańcze telegramy, jak n. p. ostatni od Mirditów. Rząd jest pewny poparcia Mirditów i Malisorów w walce o wolną Albanię. Pismo przytacza w końcu tekst telegramu przywódcy jednego ze szczepów, który oświadcza, że gotów jest zginąć w obronie prowizorycznego rządu.

W Walonie rozeszła się pogłoska, że na księcia Albanii upatrzony jest ks. Kumberlandzki. Rząd prowizoryczny zaprzecza tej pogłosce.

Politika belgradzka donosi, że rząd serbski z powodu ciągłych napadów Albańczyków na obszary serbskie, zażądał u mocarstw szybkiego zaprowadzenia żandarmeryi. Równocześnie Rada ministrów postanowiła wzmocnić wszystkie załogi serbskie na pograniczu albańskiem.

Wedle wiadomości z Cetynii, koło Skutari zebrało się przeszło 10.000 dobrze uzbrojonych Albańczyków, którzy zamierzają wpaść na teren Czarnogóry i Serbii. Rząd czarnogórski wysłał przeciw nim trzy dywizye.

Paryż. Przybył tu król grecki Konstanty.

Rzym. *Messagero* donosi, że grupa finansistów włoskich zawarła z rządem tureckim układ w sprawie budowy kolei anatolijskiej. Linia rozpocząć się ma od miasta Adalia.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą o okrucieństwach, jakich dopuszczają się Grecy na mahometańskich mieszkańcach małoazyatyckiej wyspy Castellorizo. Wskutek energicznego wystąpienia Porty pozwolono tamtejszym Mahometanom przesiedlić się na małoazyatyckie wybrzeże.

Wiedeń. Z Konstantynopola donoszą: Hadi basza telegrafuje, że onegdaj koło Kirdża Ali odbyła się jedenastogodzinna potyczka między dywizyą bułgarską a silnym oddziałem ochotników z Tracyi. Ostateczne wyparto Bułgarów.

KRONIKA.

Lwów, 20 września.

Kalendarz. Niedziela (21 września): Mateusza. — Daromiła. — Rożdż. B.

Wschód słońca o godzinie 5·10 rano, zachód słońca o godzinie 5·25 po południu.

Poniedziałek (22 września): Maurycego. — Przebysława. — Joakima.

Wschód słońca o godzinie 5·12 rano, zachód słońca o godzinie 5·23 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 27 stopni Cel.

— **Kalendarzyk myśliwski** W miesiącu wrześniu wolno polować na: jelenie, kozły, jarząbki, głuszce i cietrzewie (koguty), kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: zajęcy.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Mianowania i przeniesienia na kolejach państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował Otokara Tuczka, oficyała i naczelnika urzędu stacyjnego w Kałuszu, naczelnikiem urzędu ruchu w Stróżem. — Przeniesieni: Ludwik Bielski, adjunkt w Jaśle, do Wiśniowia, w charakterze prow. naczelnika stacyi; Karol Pec, oficyał i naczelnik urzędu stacyjnego w Wiśniowie, do urzędu ruchu w Jaśle i Maryan Zaleski, aspirant, z Matyjowic do Korczowa. — Bronisław Wojnarski przyjęty jako wolontaryusz dla Halicza.

— **Z Ossolineum.** W dniu wczorajszym bawił w mieście naszem Stefan ks. Lubomirski z Kruszyny, w Królestwie Polskiem. Ks. Stefan przybył do Lwowa z synami Tomaszem i Hieronimem, oraz z ks. Eugeniuszem z Rajczy. Jak wiadomo, na mocy uchwały zjednoczenia rodowego Lubomirskich, wszelkie archiwalia i zbiory tej rodziny mają być odtąd scentralizowane w naszym Zakładzie Ossolińskich, podobnie jak uczynili to ks. Sapiehowie, składając tutaj swoje bogate archiwum.

Ks. Stefan złożył Ossolineum w roku zeszłym część swoich zbiorów, przed miesiącem zaś otrzymał Zakład Ossolińskich z jego daru cenne rękopisy, książki, ryciny, które zwieziono z Kruszyny w kilkunastu skrzyniach. Hojny i obywatelski ofiarodawca chciał przekonać się osobiście o stanie przesyłki i zwiedzić teren przyszłego umieszczenia kolekcyi. Honory domu czynił przy tem dyrektor Zakładu dr. Wojciech Kętrzyński, informacyi zaś udzielali w działach bibliotecznym i muzealnym urzędnicy Ossolineum: dr. Bronisław Gubrynowicz, dr. Ludwik Bernacki, dr. Mieczysław Treter i dr. Jerzy Koller.

† **Ks. Gaspar Felicyan Cyrtowt,** biskup dyecezyi żmudzkiej, zmarł w środę wieczorem w Berlinie po operacyi w klinice prof. Kerra, gdzie leczył się na kamienie żółciowe.

Zwłoki ś. p. ks. biskupa Cyrtowta wystawiono w kościele św. Macieja przy Winterfeldplatz, poczem przewiezione będą do Kowna, gdzie pochowane zostaną w tamtejszej katedrze.

Ks. biskup Gaspar Felicyan Cyrtowt urodził się w Wewirzanach na Żmudzi w gubernii kowieńskiej 1841 r. z rodziny włościańskiej. Gimnazyum ukończył ze złotym medalem w Szawlach, poczem wstąpił do seminaryum duchownego w Worniach, następnie udał się do Akademii duchownej w Petersburgu, którą także z odznaczeniem ukończył. Mianowano go zaraz profesorem seminaryum duchownego w Kownie, a następnie profesorem i inspektorem Akademii duchownej w Petersburgu. Ztąd powołany został na rektora seminaryum duchownego w Kownie i mianowany sufraganem dyecezyi żmudzkiej. Niejednokrotnie rządził dyecezyą jeszcze za życia biskupa Pallulona, a po śmierci tegoż w maju 1910 r. Ojciec św. mianował go biskupem dyecezyi żmudzkiej z rezydencyą w Kownie.

Na tem stanowisku rozwijał skuteczną działalność duszpasterską, odznaczał się nadzwyczajną dobrocią dla duchowieństwa i ludu. Był bardzo miłosierny i wszystkie dochody obracał na biednych. Popierał także gorąco wszystkie Towarzystwa polskie i wszelkie zbiorowe prace społeczne.

— **Konkurs „Czerwonego Krzyża“ dla uczenic szkoły pielęgniarskiej we Lwowie.** W październiku b. r. otwiera krajowe stowarzyszenie „Czerwonego Krzyża“ łącznie z Wydziałem krajowym szkołę dla wykształcenia zawodowych pielęgniarek chorych. Czas nauki trwać będzie dwa lata, poczem uczenice dopuszczone zostaną do egzaminu rządowego i uzyskają prawo do wykonywania swego zawodu z tytułem „dyplomowana pielęgniarka“. Wykonywanie pielęgniarstwa bez rządowego egzaminu zostanie wówczas zabronione. Uczenice przez dwa lata muszą się poświęcić wyłącznie i całkowicie nauce, gdyż nauka w szpitalu zajmuje cały dzień bez przerwy. „Czerwony Krzyż“ otwiera równocześnie swój „dom dla pielęgniarek“ i umieści w nim w bieżącym roku 10 uczenic. Uczenice otrzymają tam bezpłatną naukę i całkowite utrzymanie. Warunki przyjęcia do „domu pielęgniarek“ są następujące: 1. ukończony 18 rok życia; małoletnie przedłożyć winny pozwolenie ojca lub władzy opiekuńczej. 2. dowody nieposzlakowanego życia. 3. świadectwa ukończonej przynajmniej szkoły wydziałowej (kandydatki z wyższem wykształceniem mają pierwszeństwo). 4. nie mogą być przyjęte kandydatki, na których cięży obowiązek wychowywania własnych dzieci lub pielęgnowania ogniska domowego. Kandydatki z podaniem zaopatrzonem w powyższe dokumenta mogą zgłaszać się codziennie w biurze krajowego stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża“ w ratuszu (biuro fizykatu) w porze południowej od godz. 12—1.

W uzupełnieniu ogłoszenia „Czerwonego Krzyża“ podajemy do wiadomości, że „Zjednoczenie polskich Towarzystw kobiecych“ we Lwowie uzyskało w dyrekcyi szpitala prawo polecenia około 10 kandydatek jako hospitantek, które będą korzystały z wszystkich wykładów i stałej praktyki szpitalnej, poddadzą się również egzaminowi i uzyskają dyplom i prawa te same, jakie przysługują uczenicom z internatu, utrzymywanego przez Towarzystwo „Czerwonego Krzyża“.

Informacyj udziela biuro Zjednoczenia przy ul. Klonowicza l. 7 (Stowarzyszenie nauczycielek) między godziną 11—12 przed południem i od 6—7 wieczorem.

— **Wpisy** do krajowej szkoły ceramicznej w Podgórzu. Czternasty kurs ceglarski dla wykształcenia dozorców, kierowników i t. p. dla fabryk cegieł, drenów i dachówek, rozpocznie się w dniu 1 października b. r. — Kurs trwa 18 miesięcy, a nauka jest bezpłatna. Przyjęty na naukę może być kandydat, mający ukończonych lat 18, posiadający ukończoną szkołę ludową, a pierwszeństwo mają ci, którzy wykażą się praktyką w zawodzie ceramicznym. Do wpisu zgłaszać się należy w dniach 25 do 30 września do dyrekcyi szkoły (Podgórze, ul. św. Floryana 5) ustnie lub pisemnie, a przy zgłoszeniu przedłożyć metrykę, świadectwo szkolne i ewentualnie świadectwo pracy praktycznej.

— **Stosunki robotnicze w okręgu Sydney, w Kanadzie.** Według wiadomości, otrzymanych przez Ministerstwo handlu, stosunki zarobkowe i warunki życia obywateli austryackich, poszukujących pracy w zakładach przemysłowych w Sydney i sąsiednich miejscowościach Glace-Bay, North Sydney i Sydney Mines, są wielce niekorzystniejsze, aniżeli w innych centrach przemysłowych Kanady.

W szczególności średnia płaca dzienna zwykłego robotnika (1 dolar 40 cent.) jest tak niska, że zwłaszcza dla ojca rodziny utrzymanie, a już zgoła robienie oszczędności są niemal niemożliwe. Płaca dzienna zwykłego robotnika wynosi w przeważnej liczbie miejscowości kanadyjskich 1 dolar 75 cent. i więcej; ponieważ zaś w Sydney i okolicy koszta utrzymania są takie same, jakie gdzicindziej, wynika ztąd, że położenie robotników tam jest niepomyślniejsze. System kontraktowania robotników już w ojczyźnie oddaje ich, ponieważ są najczęściej związani zadatkami z odnośnem przedsiębiorstwem, na czas dłuższy w ręce tych przedsiębiorstw i nie pozwala im na zebranie środków na powrót, lub dalszą podróż

Stosunki hygieniczne i aprowizacyjne tam, gdzie robotnicy mieszkają razem w większej liczbie u swych żonatych towarzyszy, są tak prymitywne, jak to zaledwie wyjątkowo może się zdarzyć w ojczyźnie. Nadto zarówno firma „Dominion Steel Corporation“, jak inne większe przedsiębiorstwa przemysłowe prowincyi Nowa Szkocya są wyraźnie wyjęte z pod ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków, ponieważ przedsiębiorstwa te mają własne zakłady ubezpieczeń, do których robotnicy płacą wkładki.

Robotnicy tutejsi nie są jednak dostatecznie obeznani z istotą i doniosłością ubezpieczeń od wypadków i dlatego ubezpieczają się zazwyczaj tylko na najniższą kwotę miesięczną 25 centów (amerykańskich), otrzymują więc w danym razie wynagrodzenie niewystarczające.

Do polepszenia niekorzystnej sytuacyi tej nie wiele przyczynia się okoliczność, że środki bezpieczeństwa w pracowniach i zakładach są po większej części wystarczające.

— **Cholera.** W powiecie skolskiem, w Oporcu, zachorowała jedna osoba na cholerę i zaszedł wypadek nagłej śmierci wśród podejrzanych objawów; obecnie pozostaje w Oporcu 5 chorych na cholerę.

W Sławsku i Tuchli pozostaje po jednym chorym. Więcej zachorowań w kraju niema.

Według urzędowego sprawozdania, od wybuchu epidemii aż do 16 b. m. było w całej Serbii 1035 wypadków cholery, z tego 180 osób wyzdrowiało, 194 zmarło.

Do węgierskiego ministerstwa spraw wewnętrznych doniesiono o 18 nowych wypadkach cholery.

(△) **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Pawłowi Kostiukowi i tow. o zbrodnię fałszowania monet została odroczona, a akty odesłano sędziemu śledczemu. Wyszło bowiem w czasie rozprawy przypadkiem na jaw, że Kostiuk i Brzowski skradli w kościele OO. Dominikanów metalowe lichtarze, które następnie stopili i używali materyału z lichtarzy do wyrabiania fałszywej monety jednokoronowej.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś przed południem rozprawa karna przeciw 43-letniemu Feliksowi Michałowi Szagrańcowi, zarobnikowi w Horyńcu, oskarżonemu o zbrodnię podpalenia. Obwiniony pokłócił się i pobił w dniu 15 czerwca b. r. w karczmie w Horyńcu z Szczepanem Samojedniakiem, który jako silniejszy dotkliwiej go poturbował. Z zemsty za to, obwiniony opuścił karczmę i podszedłszy pod dom Samojedniaka, podpalił zapałką strzechę. Zgorzały budynki nie tylko Samojedniaka, ale i kilkunastu innych gospodarzy.

Obwinionego widziano w chwili krytycznej koło strzechy. Przyznał się się on do winy, tłumaczy się jednak, że był pijany, czemu zaprzeczają świadkowie.

(△) **Nieludzka matka.** W policyi oskarżono wczoraj Wiktoryę Zabicką, zamieszkałą na Bogdanówce, o znęcanie się w nieludzki sposób nad swym 8 letnim nieślubnym synem. Sąsiedzi donieśli o tem policyi.

(△) **Nieproszeni goście.** Od dwu dni za rogatką Stryjską banda cyganów rozbiła obóz. Na ośmiu wozach znajdowało się 45 osób. Wczoraj dowiedziała się policya o nieproszonych gościach i przy pomocy policyantów konnych i stójkowych usunęła ich po za granice miasta.

(△) **Karambol z tramwayem.** Woźnica piekarski Ludwik Sekiedyj jadąc wczoraj szybko najechał na rogu ul. Sykstuskiej na wóz tramwayowy z taką siłą, że wóz piekarski przewrócił się, a Sekiedyj i siedzący z nim na koźle Franciszek Kochanowski upadli na bruk i potłukli się.

(△) **Zgubiono:** damski zegarek złoty z cienkim złotym łańcuszkiem w formie bransoletki; kopertę z zegarka z masy perłowej.

(△) **Czyja klacz?** Do realności Leopolda Hawińskiego na Zniesieniu pod l. 2 przybłąkała się wczoraj klacz maści siwej.

(△) **Złośliwa kobieta.** Na pl. Strzeleckim, bez żadnej przyczyny, trąciła wczoraj dozorczyni domu Aleksandra Hołowkowa Zofię Stocką z taką siłą, że ta upadła i złamała rękę. Stocką odwieziono do szpitala powszechnego, Hołowkową zaś aresztowano.

(△) **Nieszczęśliwe wypadki.** Na stacyę ratunkową przywieziono dziś rano Ryfkę Gite, która w mieszkaniu swej córki upadła na podłogę i złamała kość ramieniową. Takie same obrażenie stwierdzili lekarze u przywiezionej za chwilę Ryfki Hack, którą potrącił wóz na uli-

cy Teatralnej. Obie kobiety odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala powszechnego.

(△) **Kronika policyjna.** Dziś wczesnym rankiem aresztował stójkowy w ul. Senatorskiej 18-letniego Józefa Niedzielskiego, dźwigającego worek na plecach. Wkrótce stwierdziła policya, że Niedzielski zakradł się w nocy do trafiki przy ul. Pijarów i wypakował tam worek tytoniem, papierosami i innymi przedmiotami.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: dwa parasole, atlas geograficzny i parasolkę; książeczkę galicyjskiej Kasy oszczędności Karola Czopa, opiewającą na sumę 192 koron.

△ **Kradzieże.** P. Tadeuszowi Głaczyńskiemu skradziono z mieszkania przy ul. Gołąba damski złoty zegarek, wartości 100 koron.

Krowę, kupioną wczoraj na targu, wartości 200 koron, skradziono Szulimowi Schmierowi.

— **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Marya Machniewiczowa, wdowa po radcy budownictwa, w 57 r. życia; ks. Julian Andrasiewicz, gr. kat. wikary w Drohowyżu, w 26 r. życia;

w Meranie, Leopold Artur Neumann, syn śp. Teodora, konsula austr. i Anny z Szawłowskich Neumannowej, znakomitej naszej poetki.

— **Wielkie roboty publiczne w Krakowie.** Chcąc dać zarobek jak największej liczbie robotników w obecnym ciężkim czasie, gmina m. Krakowa podjęła w lecie roboty publiczne na większą skalę. Niektóre z tych robót obecnie dobiegają końca. Na ukończeniu jest gmach szkoły przemysłowej żeńskiej na gruntach fortecznych w przedłużeniu ulicy Wygoda, budowany kosztem 450.000 koron; dalej na ukończeniu są trzy gmachy szkół ludowych w przyłączonych gminach: Dąbiu, Płaszowie i Łobzowie, budowane łącznym kosztem 400.000 koron. Przy robotach około nawierzchni nowych linij tramwayowych, wykonywanych przez gminę, pracuje codziennie przeszło 1000 robotników; nadto kilkuset znajduje zajęcie przy budowlach gminnych. Zdaje się, że żadna gmina kraju nie podjęła tego roku tylu robót i nigdzie też robotnicy nie mieli sposobności takiego zarobku, który potrwa jeszcze czas dłuższy, szczególnie przy robotach tramwayowych.

Z większych budynków publicznych jest na ukończeniu Zakład weterynaryi na rogu ulicy Czystej. Jest to wielki gmach II.-piętrowy, mający na ulicy Czystej 60 metrów frontu, od nowej alei 26 metrów. Gmach oddany będzie na cel przeznaczony z końcem tego roku; w przyszłym roku podjęta będzie budowa kliniki dla zwierząt, związanej z zakładem.

— **Pożar fabryki.** W Temenau wybuchł wczoraj w nocy pożar w fabryce wyrobów z gliny ks. Liechtensteina. Pożar ugaszono dopiero po sześciugodzinnej akcyi wszystkich okolicznych straży ogniowych. Szkoda bardzo znaczna.

— **Milionowe bankructwo.** Firma tkacka Beer et Rosenberg w Budapeszcie ogłosiła niewypłacalność. Pasywa wynoszą milion kor. Oprócz budapeszteńskich instytucyj finansowych poszkodowane są firmy wiedeńskie i zagraniczne.

— **Testament ś. p. Aleksandra Jabłonowskiego.** W Warszawie otwarto w tych dniach testament ś. p. Aleksandra Jabłonowskiego. Fundusz, złożony w bankach, zmarły zapisał synowcowi Władysławowi, przeznaczając go na wydanie pozostałych pism swoich i prac literackich synowca. Depozyt imienia Aleksandra Jabłonowskiego, złożony w Banku handlowym, przeznaczył zmarły na opracowanie i wydanie I. i III. części swego atlasu historycznego, czem zająć się ma Warszawskie Tow. naukowe. II. część tego atlasu oddana jest do dyspozycyi Akademii Umiejętności w Krakowie.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Z Warszawy donoszą: Bolesław Schoen, wydawca dwutygodnika *Wieś i dwór*, będący w stanie rekowalescencyi po ciężkiej chorobie, wyszedłszy wczoraj na balkon, zemdlał i spadł z drugiego piętra na bruk ulicy. Stan jego groźny.

— **Epidemia dyzenteryi** szerzy się w zastraszający sposób w Łodzi i okolicy. W niektórych miejscowościach choruje po kilkaset osób.

— **Olbrzymie ziemniaki.** W Linia pod Lwówkiem, w Ks. Poznańskiem, majątku pana Rutkowskiego, ziemniaki w roku bieżącym wyrosły nadzwyczajnie. Nierzadko spotyka się okazy, ważące do 2 funtów.

Kronika prowincyonalna.

§ Wiec rolniczy. Staraniem tarnopolskiego oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego odbył się w niedzielę w sali „Sokoła" w Tarnopolu wiec rolniczy przy udziale około 100 osób.

Wiec zagaił prezes oddziału p. Tadeusz Fedorowicz, następnie p. Józef Jurystowski w dłuższem przemówieniu przedstawił w świetle cyfr tegoroczną klęskę i zniszczenie ziemiopłodów. Mowca postawił wkońcu następującą rezolucyę:

„Wiec rolniczy, odbyty w Tarnopolu dn. 14 września, zwraca się do Wys. Rządu z następującymi postulatami: 1. o przyznanie tak ludności rolnej mniejszej, jak i większej posiadłości jak najdalej idących ulg podatkowych przez zupełne uwolnienie w tym roku od wszelkich podatków bezpośrednich i danin. Z uwagi jednak, że w ten sposób ciała autonomiczne musiałyby być pozbawione wpływów z dodatków krajowych, powiatowych, miejskich i gminnych, wiec domaga się, aby Rząd zaliczkował ciała autonomiczne w miarę budżetowych wpływów i wedle przyjętego ustawowego klucza; 2. o przyznanie tak większej, jak i mniejszej własności rolnej zapomóg bezzwrotnych lub bezprocentowych pożyczek z kilkuletnim planem umorzenia; 3. o bezzwrotne zapomogi rządowe dla doprowadzenia dróg i mostów gminnych do pierwotnego stanu i odwodnienia zabagnionych gruntów, celem dostarczenia zarobku okolicznym mieszkańcom; 4. o natychmiastowe przyznanie na przeciąg całego roku zniżki taryfowej dla przewozu na kolejach żelaznych wszelkich produktów rolnych, paszy dla bydła, nawozów sztucznych, materyałów budowlanych i węgla kamiennego; 5. o rozdział bezpłatny bydlęcej soli na odkażenie zepsutej paszy między wszystkich rolników bez różnicy; 6. o przyznanie, za pośrednictwem organizacyj rolniczych, zupełnie zniszczonym rolnikom grysu i otrąb bezpłatnie, a częściowo poszkodowanym za 50 procent wartości dla utrzymania inwentarza przez zimę ze szczególnem uwzględnieniem hodowców bydła i koni celem ratowania zagrożonej hodowli; 7. o wyjednanie w Banku krajowym i w Banku austro-węgierskim kredytów wydatnych i większych dla Towarzystw zaliczkowych i kas Reiffeisena; 8. o zniżenie taryfy i cła od kukurudzy, sprowadzanej z Rumunii; 9. o przyznanie potrzebnej ilości cukru denaturowanego bez podatku dla właścicieli pasiek; 10. o przyznanie ulg gorzelniom rolniczym za kampanię r. 1912/13 i 1913/14; 11. o przywrócenie jak najśpieszniejsze normalnych stosunków kredytowych w Państwie, które od roku doprowadziły ludność do ostatniej nędzy i stały się powodem ekonomicznego cofnięcia kraju i niezliczonych bankructw; 12. o uproszczenie manipulacyi urzędowej przy przyznawaniu opustu podatkowego w gminach wiejskich; 13. o najostrzejsze zarządzenie, żeby niesumienni i niekoncesyonowani agenci emigracyjni nie wyzyskiwali ludności i nie pomnażali i tak już masowej emigracyi".

W dyskusyi nad powyższą rezolucyą zabierało głos wielu posłów, między innymi poseł Zamorski, który zwrócił uwagę zebranych, że na wydatną pomoc Rządu można będzie tylko wówczas liczyć, gdy zarówno Koło sejmowe, jak i Koło polskie w Wiedniu żądania rolników całą siłą poprą.

Wobec tego postawił jeszcze poseł hr. Koziebrodzki dodatkową rezolucyę: „Wiec rolniczy domaga się jak najrychlejszego zwołania Koła sejmowego celem wdrożenia akcyi ratunkowej".

Wszystkie rezolucye jednomyślnie uchwalono, a przeprowadzenie ich oddano w ręce posłów: hr. Koziebrodzkiego, Zamorskiego i Schmidta.

§ Licytacya. Dnia 24 b. m. o godzinie 9 rano odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Samborze publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Śmierć trojga dzieci w płomieniach. W Olczy — jak donoszą z Zakopanego — spłonął onegdaj dom Jakóba Gawlasa. W płomieniach zginęło troje dzieci.

Kronika zagraniczna.

* III. Międzynarodowy kongres dla prawa żeglugi napowietrznej odbędzie się w czasie od 25 do 27 b. m. we Frankfurcie.

* Odsłonięcie pomnika Kościuszki. W miejscowości West Point, oddalonej o półtorej godziny drogi od Nowego Jorku, odsłonięto dnia 1 b. m. pomnik Tadeusza Kościuszki. Pomnik przedstawia Kościuszkę w naturalnej wielkości w postaci stojącej z szablą w ręku i jest dziełem ś. p. artysty-rzeźbiarza Antoniego Popiela.

* Archeologiczne odkrycie w Czarnogórze. Jedyna gazeta czarnogórska, *Cetinski Wijestnik*, donosi o interesującem odkryciu, jakiego na terytoryum czarnogórskiem dokonał antropolog monachijski dr. Falck-Schupp. Do tej pory nie było stwierdzone czy w zachodniej części półwyspu Bałkańskiego mieszkał człowiek przedhistoryczny. Obecnie udało się dr. Falck-Schuppowi, prowadzącemu poszukiwania archeologiczne, znaleść blisko Biokowa, w wielkiej grocie w Koroninie około 900 sztuk kości ludzkich i narzędzie kamienne, używane przed wielu wiekami.

Odkrycie to ma takie znaczenie dla historyi etnicznej Bałkanu. Dotąd za aborygenów Czarnogóry i całego pobrzeża albańskiego uważano Illyrów, których potomkami są dzisiejsi Albańczycy. Obecnie okazuje się, że Czarnogóra była zamieszkana przez ludzi na długo przed ukazaniem się Illyrów, ludzi zupełnie obcego Illyrom plemienia.

* Aresztowanie dyrektorów banku. Na polecenie prokuratoryi aresztowano w Hamburgu obydwu dyrektorów Hanzeatyckiego bankowego Towarzystwa akcyjnego, Kramera i Buttego z powodu defraudacyi i popadnięcia w konkurs. Bank zamknięto.

* Pancerne wagony pocztowe będą wkrótce kursować na niektórych liniach kolejowych w Rossyi, mianowicie na Mikołajewskiej, Kurskiej, Aleksandrowskiej i Niżnonowogrodzkiej. Każdy wagon, obity stalowym pancerzem, będzie rozdzielony również pancerną przegrodą na dwie połowy. Jedna z nich przeznaczoną jest dla personalu służbowego i konwoju, druga dla poczty i urzędników pocztowych. Okien nie będzie wcale. W razie przewrócenia się wagonu na bok podczas katastrofy, znajdujący się wewnątrz będą mogli wyjść przez specyalny otwór w dachu.

* Wypadek w nadwornym teatrze w Dreznie. Podczas próby w nowym gmachu teatru nadwornego w Dreznie, spadła nagle żelazna kurtyna i zraniła tak ciężko jednego z funkcyonaryuszy, że życiu jego zagraża niebezpieczeństwo.

* Tragiczny zgon lotnika. Lotnik belgijski porucznik Dadefroy, spadł onegdaj z wysokości 50 metrów na polu wzlotowem w Bassaart koło Antwerpii i zginął na miejscu.

* Wypadek automobilowy. Podczas wycieczki automobilowej w okolicę Drezna z powodu mgły automobil wywrócił się i pokaleczył tak ciężko hrabinę Einsiedel, że prawdopodobnie przepłaci to życiem. Mąż jej i szofer odnieśli tylko lekkie rany.

* Niezwykłe działo. Amerykański *Artillery Journal* przynosi ciekawe szczegóły o nowej, nadzwyczajnej armacie, którą zbudował w stanie Nowy Orlean inżynier artyleryi James Wood. Wood jest zdania, że proch, istniejący już około 500 lat, jest materyałem strzelniczym zbyt przestarzałym; przy konstrukcyi przeto wynalazku wyłączył zupełnie proch i wogóle materyał wybuchowy, jako nie pozwalający doprowadzić sprawności działa do *maximum*. Działo inżyniera Wooda strzela bez prochu i daje 1000 strzałów na minutę. *Artillery Journal* tak je opisuje: Działo składa się przedewszystkiem z wielkiego masywnego płaskiego kręgu, mającego półtora metra w diametrze, wagi około 250 klg. Na powierzchni kręgu, w kierunku promieni koła, osadzone są rury — lufy — działa. Do tych luf wkłada się pociski, których skład i sposób umocowania w lufach stanowi tajemnicę wynalazcy. Silna dynamo-maszyna wprowadza krąg w niesłychanie szybki ruch, dochodzący do 4000 obrotów na minutę. Przez naciśnięcie guziczka osobnego przyrządu elektrycznego pociski pozbywają się wstrzymującego je hamulca i wyrzucane są przez siłę centryfugalną z początkową szybkością 700 metrów na sekundę. To nadzwyczajne działo ma tymczasem jedną wielką wadę — nie można wcale z niego celować. Wynalazca jednak zapewnia, że z czasem usunie ten brak, a wtedy z „działem Wooda" nie da sobie rady żadna artylerya.

* Plemiona syberyjskie wymierają. Ekspedycya Muzeum petersburskiego imienia Aleksandra III, wysłana dla zbadania plemienia syberyjskiego Oraczan, koczującego w dorzeczach Nerczy, Korengi i Witima — stwierdza, że plemię to szybko wymiera. Przed 10 laty Oraczan nawiedziła jakaś zaraza; $^2/_3$ plemienia wówczas wymarło. Za lat kilka plemię to przestanie istnieć. W ciągu ostatnich dwóch wieków w Syberyi wymarł zupełnie liczny lud Omoki, niemniej liczne plemię Jukahirów; znikł również Anaali, koczujący wzdłuż Anadury. Wszystkie ludy należące do Aryjczyków: Aryni, Ałauci, Kattowie znikli bez śladu; ubywa obecnie i jenisejskich Ostiaców; szybko wymierają także, wskutek szerzącej się gruźlicy, Jakuci w okręgu alekmińskim i w gubernii irkuckiej Buriaci.

* Podwójne życie. Z Nowego Jorku zniknął, sprzeniewierzywszy przeszło 100.000 dolarów w ciągu niespełna roku, kasyer wielkiego młyna akcyjnego „Washburn Flour Company", Niemiec Johann Schildknecht. Pracował w ciągu ostatnich miesięcy nadzwyczaj gorliwie od godz. 9 zrana do 5 po poł. w kantorze powyższej firmy, pobierając 25 dolarów tygodniowo pensyi, nocami zaś, a zwłaszcza w sobotę po południu i w niedzielę, przedzierzgał się za systematycznie kradzione pieniądze w milionera, używając życia w kąpielach morskich z damą swojego serca i wydając pieniądze pełnemi garściami. Tak n. p. od 1 maja do 27 z. m. płacił za apartament w pierwszorzędnym hotelu 130 dolarów tygodniowo i utrzymywał dwa samochody, których szoferzy pobierali od niego wynagrodzenie wyższe, niż on sam pobierał w biurze. Spostrzegłszy wkońcu, że sprzeniewierzenia jego muszą być odkryte, Schildknecht zniknął bez śladu.

Wiedeń, 18 września.

(Z teatrów. — Jubileusz Ziehrera. — Nowa operetka Lehara. — Polka w wiedeńskiej operetce. — Caruso. — Sensacye).

Już wszystkie teatry wiedeńskie w ruchu, a dzięki frekwencyi turystów w Wiedniu z okazyi rozlicznych kongresów — we wszystkich niemal teatrach co wieczór pełno.

„Hofburgtheater" w sezonie jesiennym nie wystąpi jeszcze z premierą. Odkłada ją do października, na razie zaś pracuje wznowieniami. Ze wznowień największe powodzenie miał „Cyrano de Bergerac" z Harrym Waldenem w roli tytułowej. Artysta ten przepyszną kreacyą Rostandowskiego bohatera podbił Wiedeńczyków w zupełności i stał się z miejsca najpopularniejszym aktorem w Stolicy austryackiej.

Wiedeński „Volkstheater" od dwu lat cierpi na coraz to wzmagającą się anemię repertuarową. Z trzech premier, jakie publiczności po wakacyach ukazał, pewien sukces zyskała ostatnia, komedya Karola Ettlingera p. t. „Książka zażaleń". Autor tej komedyi, redaktor monachijskiej *Jugend* bardzo zręcznie narysował w 4 aktach wiejskie środowisko, stworzył kilka doskonałych typów. Fabuła melodramatyczna dość jest zajmująca, efekty sceniczne silne.

„Residenzbühne" przeszła pod kierownictwo „Freie Volksbühne" Rundta, którego ambicyą jest literacki repertuar. Rundt, do niedawna buchalter wielkiej firmy kupieckiej w Hamburgu, okazał się dyrektorem teatru bardzo zręcznym i pomysłowym. Jako kierownik „Wolnej sceny ludowej" wprowadził w repertuarze tego teatru w zeszłym sezonie cały szereg sztuk o prawdziwie literackiej wartości, jako reżyser okazał się rozumnym i rozumiejącym scenę, a oryentującym się w aktorskich indywidualnościach.

Sezon w „Residenzbühne" otworzył Rundt z wielkiem powodzeniem premierą komedyi Tadeusza Rittnera pt. „Człowiek w budce suflerskiej". Jako drugą premierę wystawił na tej scenie komedyę modnego paryskiego autora Saszy Guitry'ego pt. „Skandal w Monte Carlo", traktującą temat farsowy bardzo wytwornie i z temperamentem. Na „Wolnej scenie ludowej" znaczny sukces odniosła dawniejsza już sztuka Heijermansa pt. „Ogniwa". Teatr ten obecnie gra też z powodzeniem świetną farsę chłopską Anzengrubera pt. „Podwójne samobójstwo".

Komedya J. Galsworthy'ego pt. „Przyjaciel ludzi" otworzyła sezon „Nowa scena wiedeńska". Galsworthy, milioner angielski, jest autorem całego szeregu dramatów o tendencyi społecznej — niektóre z nich zdobyły ogromny, choć artystycznie niezupełnie zasłużony sukces.

P. Jarno gra obecnie z swym personalem w trzech teatrach, w dwu, których jest właścicielem („Teatr Josefsztadzki, „Teatr komedyowy") i w trzecim, jako gość. W odrapanym budynku teatralnym na Josefsztadzie produkuje się zespół Jarna w pieprznej paryskiej farsie bulwarowej pt. „Wielbłąd", w „Lustpieltheater" pani Konstancya Linden zachwyca przepyszną grą i paradnemi toaletami, jako Infantka w głośnej komedyi sprytnego Abel Hermanta pt. „Pociąg luksusowy". Farsę Saszy Guitry'ego pt. „Zdobycie twierdzy" odtwarzają z humorem aktorzy Jarnowskiego zespołu w „Teatrze Jana Straussa".

W grudniu br. otwartym zostanie w VIII. dzielnicy przy ul. Skody nowy duży teatr, który nosić będzie nazwę „Nowy teatr miejski", a którego dyrekcyę objął p. Jarno. Jarno obiecuje w tym teatrze dawać repertuar rzeczywiście literacki, zapowiada cykle Ibsena, Strindberga i cykle niemieckich klasyków.

Tak wygląda obecny i tak się zapowiada na jutro repertuar teatrów dramatycznych w Wiedniu. Inne sceny wiedeńskie poświęcone są bądź to operze, bądź to operetce.

Premierę operetkową miał Wiedeń we wrześniu tylko jedną. „Teatr Karola" obchodził bardzo uroczyście 70-tą rocznicę urodzin i 50-ciolecie działalności kompozytorskiej Ziehrera i przy tej okazyi wystąpił z najnowszą operetką tego muzyka „Księciem Kazimierzem". Libretto tego nowego produktu podkasanej muzy bardzo jest nieprawdopodobne i bardzo niewiele posiada humoru. Muzyka ładniutka, kilka prześlicznych walców, przypomina, iż Ziehrer po śmierci Jana Straussa przez długie lata był „królem wiedeńskiego walca".

Przy sposobności jubileuszu Ziehrera „Raimundtheater" wznawia jego popularną operetkę „Walce miłosne". W skład personalu teatru „Raimunda" w bieżącym roku bardzo utalentowana młoda artystka, a rodaczka nasza, p. Ida Norden-Bielecka. P. Bielecka w jednej z najbliższych premier operetkowych w tym teatrze odtworzy główną rolę.

W teatrze nad Wiedeńką za kilka dni zaprodukuje się Lehar z nową operetką p. t. „Idealna żona". O wartości muzycznej nowego dzieła dzisiejszego „króla operetki" opowiadają z za kulis cuda.

A opera? W tej chwili znajduje się ona pod znakiem Carusa. Znakomity tenor przybył do Wiednia pozyskany olbrzymiem honoraryum na kilka występów gościnnych do „Opery Nadwornej". W poniedziałek śpiewał Don Josego w „Carmenie", dziś wystąpi jako Rudolf w „Cy-

ganeryi". Wiedeń zgotował Carusowi entuzyastyczne przyjęcie, na pierwszym jego występie publiczność obrzuciła go kwiatami, a oklaski trwały w nieskończoność.

Ma Wiedeń w tej chwili kilka jeszcze innych sensacyj. Najgłośniejszym z nich na imię:

„Girardi w 40 rolach w filmie!"

„Jan Jocksohn, światowy szampion-bokser!"

„60 mil w 60 minutach!"

O sensacyach tych obszerniej — w następnym liście. *K. Bar.*

Notatki literacko-artystyczne.

Tygodnika Ilustrowanego zeszyt ostatni przynosi na czele kolorową, bardzo piękną reprodukcyę obrazu A. Augustynowicza „Kobziarz". Na treść złożyły się artykuły: St. Pieńkowskiego „Budowniczy narodu", W. Gąsiorowskiego „Arystokracya polska w Paryżu", W. Perzyńskiego „Kwiatek", K. S. „Wśród ruin podkrakowskich", I. Grabowskiego „Z tragedyi narodu", Fruego „Tajemnica wzgórza wawelskiego", T. Nalepińskiego „Ultima Thule" (z pięknemi fotografiami z Islandyi), dział chwili bieżącej z całego świata, powieści Sieroszewskiego, Reymonta, Sygietyńskiego, poezye i t. d.

Niebawem rozpocznie *Tygodnik* druk najnowszej powieści Sienkiewicza „Pod Dąbrowskim", ilustrowanej przez W. Kossaka.

Dr. Zygmunta Bujakowskiego bardzo zajmująca kartka z dziejów Uniwersytetu wileńskiego p. t. „Sprawa Zana i Domeyków z chorążym Pelskim", drukowana w *Przewodniku naukowym i literackim*, ukazała się z kolei w osobnej odbitce. Główny skład w księgarni Gubrynowicza i Syna we Lwowie, oraz Gebethnera i Spółki w Krakowie i Warszawie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, 20 września o godz. pół do 8 wieczorem „Faust", opera, w 5 aktach Gounoda. IIgi gościnny występ Adama Didura i Stanisławy Korwin Szymanowskiej. — W niedzielę 21 września po południu o godz. pół do 4 „Dobrze skrojony frak", krotochwila Gabryela Dregelyego. — W niedzielę, 21 września, wieczorem o godz. pół do 8 „Opowieści Hoffmana" opera fantastyczna J. Offenbacha. Występ gościnny Adama Didura i Stanisławy Korwin Szymanowskiej. — W poniedziałek, 22 września, „Złote widma", baśń Tadeusza Konczyńskiego. — We wtorek, 23 września, „Żydówka" opera Halevyego. Występ gościnny A. Didura i debiut Ignacego Manna. — We środę, 24 września, po raz pierwszy (nowość) „Święto pokoju" sztuka w 3 aktach Gerarda Hauptmanna. Abonament nr. 3. — We czwartek, 25 września, „Cyrulik Sewilski", opera komiczna Rossiniego. Występ gościnny Adama Didura i Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. — W piątek, 26 września, po raz drugi „Święto pokoju", Gerarda Hauptmanna.

Repertuar Teatru Nowego we Lwowie.

Dziś, w sobotę i jutro w niedzielę po południu „Baby" Przybylskiego. — W niedzielę wieczorem „Twardowski na Krzemionkach" — W poniedziałek „Twardowski na Krzemionkach".

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Jutro, w niedzielę, 21 września, „Tajemniczy Dżems", sztuka J. Mireande'a i H. Geroulea'a.

Z Mülhuzy do Warszawy na aeroplanie.

Odkąd nieustraszony Francuz Brindejonc des Moulinais przeleciał w ciągu 14 godzin z Paryża do Warszawy, którego to rekordu lotniczego nikt dotychczas nie pobił, pomimo wielokrotnych usiłowań innych lotników zdobycia nagrody „puhara Pommery" — Warszawa zaczyna „mieć szczęście" do lotników europejskich wogóle, bo oto we wtorek wieczorem zupełnie niespodzianie wylądował znów na polu Mokotowskiem jeden z czołowych lotników zagranicznych, młody Alzatczyk, Wiktor Stoeffler.

Od dnia 16 b. m. rozpoczął się termin 6-tygodniowy nowego konkursu lotniczego niemieckiego, zwanego „National Flug Spende", uposażonego w nagrody w sumie łącznej 300.000 marek, podzielonej na: 100.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000 i 20.000 dla tych lotników, którzy w ciągu doby przelecą bez lądowania conajmniej 1400 kilometrów w linii powietrznej.

Zaraz w pierwszym dniu tego konkursu, którego termin upływa d. 31 października b. r., spróbował szczęścia w dalekiej podróży napowietrznej Wiktor Stoeffler, który już w kilku lotach w ciągu dwu lat ostatnich, odkąd poświęcił się karyerze lotniczej, zdobył szewrony zasługi i niewątpliwej odwagi na tem najniebezpieczniejszem polu współzawodnictwa.

Mianowicie Stoeffler wzniósł się o godz. 12·30 w nocy we wtorek d. 16 b. m. z lotniska w Mülhuzie w Alzacyi, tuż nad granicą francuską, zamierzając dolecieć w ciągu dnia do Grudziądza w Prusach zachodnich, gdzie oczekiwał go zawczasu wyprawiony monter z nowym zapasem benzyny i smaru.

Stoeffler dosiada jednego z najnowszych skombinowanych aparatów „Aviatic", tak zw. mono-biplanu, czyli dwupłatowca o dwu płaszczyznach nośnych z ogonem-sterem, zapożyczonym od jednopłatowca. „Aviatic" ten skonstruowany w Mülhuzie, pędzony jest przez motor „Mercedes" o sile 100 koni parowych. — Rezerwoary ma tak duże, że pozwalają one zabrać 400 litrów benzyny, oraz 26 litrów smaru, wystarczających ściśle na lot 10-godzinny bez lądowania.

Zaopatrzony w kompas, oświetlony za pomocą lampki elektrycznej z dwu akumulatorów, oraz na wszelki wypadek w latarkę elektryczną ręczną, lotnik alzacki wzniósł się odrazu na wysokość 2000 metrów, t. j. wysoko ponad gęste chmury i straciwszy ziemię z oczu, kierując się kompasem według rozłożonej mapy, gnany doskonale sprzyjającym mu, dmącym z szybkością conajmniej 10-metrów na sekundę, wiatrem przeleciał w nader szybkiem tempie ponad: Fryburgiem, Stuttgartem, Bambergiem, Plauen, Chemnitz i Dreznem, gdzie z powodu gęstej mgły nad ranem stracił już zupełnie oryentacyę miast i miejscowości, nad któremi leciał dalej szalonym pędem.

Domyślając się, że około godziny 7 zrana przelatuje w pobliżu granicy rossyjskiej i obawiając się strzałów straży pogranicznej, Stoeffler wzniósł się jeszcze wyżej, w godzinę później jednak postanowił opuścić się niżej, ażeby zoryentować się, gdzie się już ostatecznie znajduje.

Następnie prawie po trzech godzinach lotu, czując, że prawdopodobnie kołować musi gdzieś nad okolicą nieznaną, postanowił przekonać się znów, gdzie się znajduje i w tym celu obniżywszy lot, zobaczył nieopodal wieże kościelne większego miasta i tuż jadącą drogą bryczkę obywatelską.

Chcąc więc znów napewno wiedzieć, dokąd zaleciał — wylądował szczęśliwie na polu ćwiczeń wojskowych i od dojrzanego pana, przybyłego za nim na spotkanie, dowiedział się, że jest pod samym Płockiem, a jego interlokutorem był hr. Łoś, właściciel dóbr Brochocin.

Przy oględzinach aparatu swego stwierdzić jednak musiał również, że pozostało mu już tylko 20 litrów benzyny, która — nie można było marzyć, ażeby wystarczyła na lot do Grudziądza. Idąc więc za radą hr. Łosia, który gościnnie i uprzejmie zajął się zaraz lotnikiem, udał się z nim do Płocka po nowy zapas benzyny i smaru.

Można sobie wyobrazić, jaką sensacyę w mieście wywołała wieść, lotem błyskawicy rozniesiona, o przylocie lotnika z tak daleka w ciągu jednej nocy.

Zanim Stoeffler wylegitymował się władzom, zaopatrzył rezerwoar swego dwupłatowca w 170 litrów benzyny i zapas smaru, upłynęło od godziny 12 w południe — 5 godzin, podczas których odpoczął, podejmowany serdecznie przez hr. Łosia obiadem, poczem wobec tłumu publiczności miejskiej i wiejskiej wzniósł się ponownie w przestworza po godzinie 5 po południu, zmieniwszy jednak kierunek swej drogi i zamierzając dotrzeć przed nocą — do Kijowa.

O godzinie 6-tej jednak, kiedy już był dość daleko za Wisłą, zaczęło się nagle ściemniać, mgła znów zaczęła rozściełać pod aparatem lotnika swe tajemnicze zasłony, bojąc się więc ryzykować lot dalszy, Stoeffler, dojrzawszy kominy jakiejś fabryki, miasto i linię kolejową, postanowił, w celu zoryentowania się, wylądować. Z powodu jednak niedogodnego terenu, udało mu się to dopiero po czterokrotnych usiłowaniach i wreszcie wysiadłszy, dowiedział się od spotkanego dyrektora jednej z fabryk miejscowych, że znajduje się — w Kutnie, odległem o 125 wiorst od Warszawy.

To zdecydowało lotnika alzackiego do udania się na noc do Warszawy i wzleciawszy po kilkuminutowym postoju ponownie, już po zachodzie słońca, dotarł pomyślnie do stolicy. Obleciawszy całe miasto, uznał za najdogodniejsze do wylądowania pola Mokotowskie i jął się opuszczać lotem falistym na ziemię. Gdyby nie wytężona przytomność umysłu, byłby wpadł tu na słup telegraficzny, którego ledwie uniknąć mu się na szczęście udało.

Wylądował też tak pomyślnie, że niebawem mógł się znaleźć wraz ze swym aparatem w bezpiecznym hangarze b. „Awiaty".

OSTATNIA POCZTA.

W sprawie sejmowej reformy wyborczej.

□ Pod przewodnictwem JE. P. Marszałka krajowego Adama hr. Gołuchowskiego odbyła się dziś w gmachu sejmowym w sali Unii lubelskiej konferencya zaproszonych posłów sejmowych klubów: krakowskiego, autonomistów i centrum, celem porozumienia się w sprawie sejmowej reformy wyborczej. Prócz posłów Tadeusza Cieńskiego, dr. Włodzimierza Kozłowskiego i JE. Leona hr. Pinińskiego wszyscy zaproszeni przybyli. W obradach wziął również udział JE. P. Namiestnik dr. Korytowski. Obrady trwały od godziny 11 do 2·30 po południu. Były ściśle poufne. Jak słychać, prowadzone być mają z kolei rokowania z innemi stronnictwami sejmowemi.

= P. Minister skarbu Wacław Zaleski był wczoraj na posłuchaniu w Schönbrunnie, by podziękować Najj. Panu za nadanie mu rangi porucznika, oraz zdać sprawę ze swego resoru. Posłuchanie trwało godzinę.

= Posłem do rossyjskiej Rady państwa wybrany został — jak donoszą z Wilna — Stanisław Łopaciński 125 głosami przeciw 7. Na zebraniu przedwyborczem p. Łopaciński oświadczył się za zerwaniem Polaków z centrum, gdyż ono sprzeniewierzyło się swoim zasadom.

= Kongres niemieckiej socyalnej demokracyi, obradujący w Jenie, przeprowadził wczoraj dalszą dyskusyę nad stanowiskiem frakcyi parlamentarnej w sprawie pokrycia kosztów ciężarów wojskowych. Del. Sidekum wystąpił przeciw stanowisku, jakoby przy obecnym systemie rządowym frakcya nie powinna uchwalać ani jednego żołnierza państwu. Partya tworzy tak silną frakcyę w parlamencie, że nie może stanąć wyłącznie na negatywnem stanowisku, musi współdziałać pozytywnie i starać się uzyskać możliwe korzyści dla robotników. W podobnym duchu przemawiało wielu członków frakcyi parlamentarnej, inni, zwłaszcza zaś Róża Luxenburg zarzucali jej, że sprzeniewierza się zasadom socyalizmu. Po dłuższej, chwilami burzliwej dyskusyi przyjęto 336 głosami przeciw 140 rezolucyę, pochwalającą stanowisko frakcyi. Obrady odroczono następnie do dziś.

= Dziś przybywa do Brestu eskadra rossyjska, złożona z dywizyi i trzech okrętów liniowych. Na pokładzie eskadry znajduje się 150 oficerów i 5000 marynarzy. Jest to najsilniejsza eskadra, jaka kiedykolwiek odwiedzała porty francuskie. Charakter przyjęcia w Brest nie jest oficyalny.

= Prezydent Republiki francuskiej Poincaré przybył wczoraj do Bordeaux witany przez ludność entuzyastycznie. Grupa socyalistów radnych, złożona z 13 członków, oraz 3 radni konserwatyści nie wzięli udziału w przyjęciu.

= W prowincyach włoskich Bovino i Ertoe doszło do poważnych rozruchów na tle agitacyi przedwyborczej. Tłum usiłował zburzyć gmachy municypalne. W walce brała udział policya. Jedenaście osób odniosło rany.

= Komisye międzynarodowego kongresu dla ochrony robotników, obradującego w Bernie szwajcarskiem, ustanowiły dla kobiet bez różnicy wieku, oraz dla młodzieży męskiej do 16 lat w zasadzie 10-godzinny czas pracy. Praca nocna dla młodzieży niżej 14 lat ma być bezwarunkowo wykluczona, dla młodzieży od 14 do 16 lat w zasadzie zakazana.

= Z Benghasi donoszą: Wojsko włoskie pod komendą gen. Toselli wystąpiło przeciwko silnemu oddziałowi powstańców, którzy 17 b. m. opuścili Elksur. Włosi odparli powstańców na północny-wschód. W czasie bitwy padł Toselli, 2 oficerów, 28 żołnierzy; rannych 3 oficerów i 70 szeregowców. Powstańcy mieli olbrzymie straty; zginęło kilku wybitniejszych wodzów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 20 września. Onegdaj szef dyrekcyi budowy dróg wodnych w Wiedniu, radca Dworu Herbst, wraz z prezydentem miasta dr. Leo zwiedził szczegółowo roboty nad Wisłą około zabezpieczenia miasta przed powodzią i skanalizowania Wisły, oraz budowy kanału spławnego na przestrzeni Zator-Samborek. Roboty postąpiły wszędzie znacznie naprzód. Ochrona miasta Krakowa i Podgórza przed powodzią zbliża się do ukończenia. Bulwary od ulicy Piekarskiej w dół rzeki są ukończone, a ostateczne roboty około gzemsu t. zw. koronacyjnego wymagają drobnych uzupełnień.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 20 września. Stan powietrza na 21 września: Galicya Wschodnia: Pochmurno, czasami opady, trochę chłodniej, wiatry zachodnie o średniej sile.

Galicya Zachodnia: Czasami pochmurno, czasami dżdżysto, trochę chłodniej wiatry zachodnie dość silne.

Wiedeń, 20 września. Przybył tu z Żywca Najd. Arcyks. Karol Stefan z Rodziną.

Wiedeń, 20 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie, Ferdynandowi Zegadłowiczowi, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego, Brunona Kanela i sędziów Arnolda Schiebera, Stanisława Paczyńskiego, Maksymiliana Bruckera i Piotra Eiperta ze Storożyńca do Czudyna, a sędziów: dr. Oresta Ternaveanu ze Storożyńca do Seretu i dr. Zygmunta Zallika z Seletyna do Czudyna, oraz zamianował sędziego powiatowego i naczelnika sądu Trajana Sbierę w Dornej Watrze radcą sądu krajowego i naczelnikiem sądu powiatowego w Czudynie, a auskultanta dr. Dawida Katza sędzią w Seletynie.

Pierwszy Prezydent Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego zamianował sędziego w Bochni, przydzielonego obecnie do Najwyższego Trybunału, dr. Adama Floryana Zechentera, sekretarzem Rady Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego.

Kijów, 20 września. Na placu ratuszowym odbyło się odsłonięcie pomnika Stołypina z wielką uroczystością, w obecności premiera Kokowcewa i innych ministrów.

Petersburg, 20 września. Minister spraw zagranicznych Sazonow, który wyjechał zagranicę, powierzył kierownictwo ministerstwa swemu towarzyszowi, Neratowowi.

Petersburg, 20 września. (Pet. Ag.). W fabryce rossyjskiej Spółki wyrobu nabojów nastąpił wybuch. Dwaj robotnicy zginęli.

Petersburg, 20 września. (Pet. Ag.). Ogłoszono statut bucharskiego Towarzystwa kolejowego, które projektuje budowę linii kolejowej z Kagan do Termetz. Kolej ta szłaby z Kagan. stacyi kolei środkowo-azyatyckiej, przez Karschi do Termetz z odgałęzieniem z Karschi do Kitab.

Petersburg, 20 września. (Pet. Ag.), Rząd zajmuje się sprawą utworzenia generalnego konsulatu w Albanii.

Walona, 20 września. Wczoraj odbył się tu meeting przy bardzo licznym udziale ludności. Uchwalono zajęcie bardzo stanowczej postawy przeciw postępowaniu Essada baszy. Po zgromadzeniu uczestnicy wznosili okrzyki przed poselstwami austro-węgierskiem i włoskiem na cześć obu mocarstw.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 września 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 629·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 827·—, Akcye Anglobanku 338·25, Akcye Unionbanku 598·—, Akcye Länderbanku 522·—, Akcye Bankvereinu 518·—, Akcye Bodenkredit 1192·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 630·—, Akcye kolei państwowych 701·50, Akcye kolei Południowej 132·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4980·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 886·50, Akcye Rima Muranyi 699·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3112·—, Akcye Fabryki broni 1025·—, Akcye Tureckie tytoniowe 367·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1045·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—. Renta majowa 81·65, Austryacka Renta koronowa 82·05, Węgierska renta koronowa 81·30, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 81·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 82·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 91·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 82·70, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 82·75, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 81·25, Losy tureckie 235·—, Marki 118·07, Rubel 254·75, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 823·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 79·75.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 września 1913.

Hotel Żorża. Pp.: Z. hr. Zamoyski z Wysocka, Z. hr. Tarnowski z Dzikowa, J. br. Konopka z Brenia, J. Turnau z Mikulic, J. Gromnicki z Laszkowic, S. Niementowski ze Zbaraża, M. Zakrzewski z Wiktorowa, M. Komarnicki z Jarosławic, J. Włodek z Krakowa.

Hotel Europejski. Pp.: M. Urbański z Wyczółek, J. Krzysztofowicz z Artasowa, Z. Wysocki z Jaworowa, J. Kruppa z Wysocka, A Wiśniewski z Krakowa, A. Truskolaski z Jasła, A. Tański z Truskawca.

Hotel Imperial. Pp: S. Stadnicki z Krysowic, S. Jędrzejowicz z Jasionki, W. Stawiarski z Jedlicz.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 20 września 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	625·—	635·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	397·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	508·—	516·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	515·—	522·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	90·20	90·90
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	83·—	83·70
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	93·50	94·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	88·—	88·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·50	92·50
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41\frac{1}{2}$ l.	91·—	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82·10	82·80
Tow. kred. gal. ziem. $4\frac{1}{2}$ los. 52 l.	92·30	93·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·60	98·30
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	81·—	81·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81·—	81·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·50	83·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	81·—	81·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	79·30	80·—
„ „ „ 4 pr.	81·—	81·70
„ „ Krakowa	80·—	80·70
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·39	11·51
20 frankówka	19·12	19·26
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	254·20	255·20
100 marek niemieckich	117·90	118·40

[1]) Kupony opłacają $\frac{1}{2}$% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 18 września 1913.

Koronowa waluta	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81·75	81·96
styczeń-lipiec	81·70	81·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	85·10	85·30
kwiecień-październik	85·10	85·30
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1631·—	1671·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	450·—	460·—
„ „ 1864 po 100 zł.	684·—	696·—
„ „ 1864 po 50 zł.	345·—	357·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	106.—	106·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	82·10	82·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·15	83·15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	101·75	102·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	106·10	107·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	82·40	83·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	81·75	82·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostempl. akcye)	427·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·20	85·20
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	84·20	85·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·45	82·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1886, 4 prc.	94·25	95·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·30	92·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	92·75	93·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	88·85	89·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·75	92·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	92·—	93·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	86·50	87·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	82·50	83·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	83·25	84·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	104·—	105·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·75	116·15
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	81·30	81·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	452·—	462·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	223·—	233·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	294·—	304·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·20	82·20
Kroacyi i Slawonii	82·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·75	83·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·90	98·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	78·50	79·60
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	114·25	122·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	234·25	237·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	278·50	288·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	251·—	261·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4\frac{1}{2}$ prc. 60 l.	88·—	89·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	81·65	82·65
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·—	92·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. 52 let.	92·75	93·75
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	94·—	95·
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. $4\frac{1}{2}$ pr.	90·75	91·75
„ „ „ „ los. 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	90·75	91·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·25	83·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	80·50	81·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86·30	87·30
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	87·20	88·20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	76·25	77·25
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 300 złr. 4 prc.	81·90	82·90
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	108·—	109·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·25	31·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	474·—	484·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·50	69·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	53·50	57·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	33·—	37·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	96·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	338·50	339·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	402·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3730·—	3740·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	627·75	628·75
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	824·50	825·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	748·—	750·—
Gal. banku hip. 200 złr.	630·—	630·50
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	521·75	522·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	2065·—	2075·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	595·50	596·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	267·—	268·—
Zivnostenska banka 100 złr.	268·25	269·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	435·—	—·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	418·—	422·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1285·—	1295·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4960·—	5000·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365·—	368·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	504·—	506·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	300·—	310·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	893·50	894·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3112·—	3132·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	880·—	887·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	323·—	326·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	1048·—	1058·—
Schodnicy 500 kor.	483·—	493·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	366·—	370·50
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·05	118·25
Włoskie Banki	94·20	94·35
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·10	24·14
Paryż za 100 franków	95·50	95·70
Petersburg za 100 rubli $4\frac{1}{2}$ prc.	$254·62\frac{1}{2}$	$255·62\frac{1}{2}$
Szwajcarskie Banki	$95·32\frac{1}{2}$	$95·47\frac{1}{2}$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·44	11·48
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·15
20-markówka	23·60	23·66
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·05	118·25
Włoskie banknoty za 100 lir	94·25	94·40
Ruble	254·25	255·25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 792 13 (12320 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, zastąpionego przez adw. dr. Witoszyńskiego, odbędzie się dnia 7 października 1913 o godzinie 11·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 58, 135, 150 ks. grt. gm. Moczary obj. wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 7330 kor.

Najniższa cena wynosi 4887 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 24 lipca 1913.

L. cz. E. 1566/13 (12654 2—3)

Strona zobowiązana Dmytro Jaź w Iłowie.

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Bractwa cerkiewnego w Iłowie odbędzie się dnia 8 października 1913 o godzinie 10 przed południem, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya ks. gr. Iłów 25, 18 z 1/5 i 3 40 części realności lwh. 32.

Wartość szacunkowa 1785 kor.

Najniższa oferta 1190 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nei nastąpi.

C. k. Sąd tut. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 1 lipca 1913.

L. IX. b. 518/4 (12665 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w bocheńskim okręgu budowniczym w latach 1914, 1915 i 1916 odbędzie się 7 październ. 1913 w c. k. Starostwie w Bochni licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1914 dostawić się mającego wynoszą: 57.928 kor. 10 hal. za 5005 m^3

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa, przegląd dostawić się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty, nie dotyczące wyłącznie rozwozu materyału dostarczonego koleją z poszczególnych stacyi kolejowych, po gościńcu względnie placach składowych, wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko

osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Toż samo dotyczy ofert co do samego rozwozu z tą różnicą, że należy je wnosić do każdej stacyi kolejowej osobno.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 września 1913.

L. 12474 (12585 3—3)

Obwieszczenie.

Dnia 7 października b. r. od godziny 9 rano do 12 w południe odbędzie się w ratuszu miasta Tarnowa publiczny przetarg celem wydzierżawienia na przeciąg 4 lat prawa poboru opłat gminnych spożywczych od napojów spirytusowych, słodzonych spiry usowych, piwa i miodu, przeznaczonych do spożycia w mieście Tarnowie z przedmieściami, a mianowicie:

1. od jednego hektolitra piwa w kwocie 5·50 kor.;

2. od jednego hektolitra spirytusu 100-stopniowego w kwocie 40 kor.;

3. od jednego hektolitra słodzonych napojów spirytusowych w kwocie 19 kor.;

4. od jednego hektolitra miodu w kwocie 20 kor.

Cenę wywołania jako roczny czynsz za powyższe prawo poboru oprat ustanawia się następująca:

1. za prawo poboru opłat od piwa w kwocie . .	68.100 kor.
2. za prawo poboru opłat od 100-stopniowego spirytusu w kwocie	22.700 „
3. za prawo poboru opłat od wszelkich innych napojów spirytusowych . . .	40.860 „
4. za prawo poboru opłat od miodu w kwocie . .	4.540 „
Razem w kwocie .	136.200 kor.

Wszystkie powyższe prawa będą wydzierżawione jednemu i temu samemu dzierżawcy za czynszem, płaconym w miesięcznych równych ratach z góry.

Wadyum przetargowe należy złożyć w kasie miasta Tarnowa w kwocie 13.620 kor. a kwit kasowy okazać komisyi przetargowej przy wręczaniu jej oferty pisanej, w znaczek stemplowy za 1 kor. zaopatrzonej i opieczętowanej.

W ofertach czynsz, ofiarowany za każde prawo, ma być wypisany liczbami, następnie dodany, a suma czynszów liczbami i słowami wypisaną. Zarazem ma być w ofercie zamieszczone oświadczenie, iż oferent zna warunki przetargowe i instrukcyę i że się tym warunkom poddaje.

Warunki te i instrukcyę można przeglądać w ratuszu codziennie (wyjąwszy niedziele i święta) od godziny 9 rano do 12 w południe i od 3 do 5 po południu.

Magistrat.

Tarnów, dnia 9 września 1913.

Wiceburmistrz:
Dr. Herman Mütz.

L. cz. E. V. 7985/12 (2) (12689 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Zbiorowej Kasy sierocej sądu powiatowego w Drohobyczu strony egzekwującej odbędzie się dnia 14 października 1913, o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 79, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 107 i 379 ks. gr. Drohobycz Zagrody miejskie stanowi parcela bud. o pow. 108 m.² z budynkiem mieszkalnym i parcela grt. o pow. 117 m.² stanowiąca podwórze, na którem znajduje się budynek gospodarczy.

Obie te realności stanowią jedną całość.

Wartość szacunkowa obu realności 4775 koron.

Najniższa oferta 3250 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny odnośnych realności przeglądać można w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 12 września 1913.

L. cz. E. 4424 /13 (5) (12686 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 16 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności obj. lwh. 127 ks. gr. m. Złoczów, składającej się z jednopiętrowej kamienicy i ogrodu przy ulicy Sobieskiego, wraz z przynależnościami, składającemi się z murowanej altany blachą krytej, z instalacyi i światła elektrycznego i urządzenia dzwonków elektrycznych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 150.000 kor., przynależności zaś na 860 kor.

Najniższa cena wynosi 75.430 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 3 września 1913.

L. cz. E. V. 5452/12 (15) (12690 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Ireneusza Zdzieńskiego i tow. w Drohobyczu, odbędzie się dnia 29 grudnia 1913, o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 79 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya całych realności lwh. 783 i 831 gm. Drohobycz Wojtowska góra.

Wartość szacunkowa tych realności 10.968 kor. 56 hal., przynależności 10503 kor. 90 hal.

Najniższa oferta 10736 kor. 23 hal.

Do realności lwh. 783 i 831 ks. gr. Drohobycz Wojtowska góra należą następujące przynależności: fabryki odlewarni wyrobów żelaznych i gospodarcze.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny odnośnych realności przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 11 września 1913

L. cz. E. 1805/13 (3) (12695 3—3)

Edykt.

Dnia 6 października 1913 o godz. 9 przed południem odbędzie się licytacya realności lwh. 498 gm. Limanowa objętej.

Wartość szacunkowa wynosi 800 kor.

Najniższa oferta wynosi 533 koron 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. c. k. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 4 września 1913.

L. cz. E. 1557/13 (3) (12653 2—3)

Edykt.

Dnia 22 września 1913 o godzinie 9 rano odbędzie się licytacya całej realności lwh. 313 gm. Pisarzowa objętej.

Wartość szacunkowa wynosi 3504 kor. 78 hal.

Najniższa oferta wynosi 2336 kor. 52 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 16 sierpnia 1913.

L. cz. E. 502/12 (18) (12662 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Rafaela Günsberga strony egzekwującej odbędzie się dnia 22 października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. II. licytacya realności ks. gr. gm. Czerteż lwh. 701 w gruntach i budynkach.

Wartość szacunkowa 4250 kor.

Najniższa oferta 2833 kor. 33 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 15 sierpnia 1913.

L. cz. E. 943/13 (7) (12752 2—3)

Strona zobowiązana Marya Szaran w Rozdole.

Edykt licytacyjny,

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Antoniego Kostyrki s. Leona strony egzekwującej odbędzie się dnia 1 października 1913, o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya realności ks. gr. Rozdół lwh. 1026.

Wartość szacunkowa 1900 kor.

Najniższa oferta 1286 koron 32 hal.

Do realności lwh. 1026 ks. gr. Rozdół należą następujące przynależności: 6 drzew rosnących na pbud. 366 i 23 metr. parkanu na tejże parceli bud. oraz 40 sztuk drzew na pgr. 314.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 22 sierpnia 1913.

L. cz. E. 593/13 (9) (12705 2—3)

Edykt.

Dnia 26 września 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tut. sądzie biuro Nr. 5 licytacya całej realności lwh. 58 gm. Łodygowice, składającej się z gospodarstwa wiejskiego, tj. domu z drzewa i gruntu 1 h. 34 ar. 20 m.

Cena szacunkowa wynosi 2865 koron 64 hal.

Najniższa oferta wynosi 2865 koron 64 hal.

Wszelkie dokumenta odnoszące się do powyższej sprzedaży przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, dnia 6 sierpnia 1913.

L. cz. E. XIII. 5118/12 (23) (12726 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Dawida Mandla młodszego i Gusty Landau jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 29 października 1913, o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 49 w c. k. sądzie powiatowym cywilnym przy ulicy św. Jana licytacya następujących realności:

1) realności lwh. 71 gm. Rakowice (dom mieszkalny jednopiątrowy, murowany, ze stajnią, studnią i szopą),

2) realności lwh. 74 gm. Rakowice (ogród mogący użyty jako plac budowlany).

Wartość szacunkowa realności:
ad 1) 38.938 kor.,
ad 2) 11.283 kor.

Najniższa oferta:
ad 1) 19.469 kor.
ad 2) 7.522 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XIII.

Kraków, dnia 21 sierpnia 1913.

L. cz. E. 443/13 (6) (12750 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Wietschmera, kupca w Dukli, zastąpionego przez adw. dr. Witolda Müllera z Dukli, odbędzie się dnia 27 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. II. w Lutowiskach licytacya real. lwh. 48 ks. gr. Żurawin.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 8830 kor.

Najniższa cena wynosi 5887 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokół ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej neruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Lutowiska, dnia 16 września 1913.

(12783 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

a) w hali sądowej:

Poniedziałek, dnia 22 września 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, obrazy, maszyna Singera, ubrania, korale;

Wtorek dnia 23 września 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, aparat do piwa;

Środa dnia 24 września 1913, od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, fortepian;

Czwartek, dnia 25 września 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, automobil.

Piątek, dnia 26 września 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, kasa fortepian.

b) Po za sądową halą:

Poniedziałek dnia 22 września 1913 o godzinie 9 przed południem:
a) przy ul. Serbskiej 2 i ul. Ruska 10 — kołdry, koce, kapy, materace etc., lady, szafy sklepowe, lustra, zegar;
b) ul. św. Marcina 22 — konie i wóz;
c) o godzinie 10 przed południem pl. Gołuchowskich 2 — kasa, lada, krzesła, szklanki, wędliny, etc.:

Wtorek dnia 23 września 1913 o godzinie 9 przed południem:
ul. Żółkiewska 95 — deski, warstaty stolarskie;

Środa 24 września 1913 o godzinie 9 przed południem:
a) ul. Pańska 11 — różne lampy, motory i przyrządy elektryczne;
b) ul. Szpitalna 2 i ul. Łukasińskiego 4 — różne napoje, beczki, kasa, gramofon, urządzenie domowe etc.;
c) ul. Cetnarowska 35 — koń i wóz;

Czwartek, dnia 25 września 1913 o godzinie 9 przed południem:
a) ul. Panieńska 9 — towary żelazne;
b) ul. Sadownicka 66 — kotły miedziane, i koń;
c) pl. św. Antoniego — koń i wózek;
d) ul. Karaicka 11 — mąka, klacz i wóz;

Piątek, dnia 26 września 1913 o godz. 9 przed południem:
a) Pasieki halickie — kamień;
b) ul. Krzywa (na budowie) deski i słupy;
c) ul. Sokoła 3 — szyldy;
d) ul. Kaźmierzowska 31 — rury, maszyny, żelazo etc.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej, oraz na miejscu przechowania przed licytacyą.

Sądowa hala aukcyjna.

Lwów, dnia 18 września 1913.

L. 28286/13 (12577 3—3)

Obwieszczenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze odbędzie się dnia 13 października 1913 między 10-tą a 12-tą godziną przed południem rozprawa w celu zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym Stary Sambor z należącemi do III. klasy taryfy podatku od mięsa miejscowościami: Baczyna, Bilicz, Busowiska, Bystre, Gałówka, Graziowa, Hołowiecko, Kobło Stare, Ławrów, Lenina mała, Lenina wielka, Libuchowa, Łużek górny, Mszaniec, Nanczułka mała, Nanczułka wielka, Niedzielna, Płoskie, Potok wielki, Rosochy, Sozań, Spas, Stary Sambor, Strasewice, Strzelbice, Strzyłki, Suszyca rykowa, Terło, Terszów, Topolnica, Turze, Tycha. Tysowica, Wyciów, Wola koblańska, Wołoszynowa — w drodze solidarnej ugody bezwarunkowo na przeciąg jednego roku 1914, lub warunkowo na lata 1914, 1915, 1916, z zastrzeżeniem wypowiedzenia ugody na lata 1915 i 1916.

Wysokość jednorocznego ryczałtu ugodowego wyznacza się w kwocie 14.300 koron, wyraźnie: czternaście tysięcy trzysta koron, i ustanawia się celem zabezpieczenia warunków ugodowych kaucyę w wysokości 1/4 części ugodowego ryczałtu — przyczem się zaznacza, że w razie złożenia kaucyi w papierach wartościowych, należy dołączyć 3 spisy walorów na przepisanym druku.

Do rozprawy ugodowej musi przystąpić większość przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiarów przedsiębiorstw podlegających opłacie podatku konsumcyjnego od mięsa w obrębie okręgu poborowego Stary Sambor, a przedsiębiorcy chcący wziąć udział w roz-

prawie, mają się jawić do rozprawy bądź osobiście, bądź też przez pełnomocników wykazanych legalizowanemi pełnomocnictwami.

Osoby, chcące po za spółką ugodową przedmiot powyższy wydzierżawić, mogą wnieść na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze najpóźniej do dnia 30 września 1913 do godziny 12-tej w południe włącznie pisemne w przepisanej formie ostemplowane oferty, zaopatrzone we wadyum 10 proc. zaofiarowanego przez siebie czynszu rocznego, przyczem się nadmienia, że oferty takie tylko wówczas mogłyby być wzięte pod rozwagę, jeżeli zaofiarowany czynsz roczny wyższym będzie co najmniej o 10 proc. od podanego powyżej ryczałtu ugodowego, jeżeli oferent zobowiąże się w swej ofercie i do tego, że nadażą swą ręczy także na wypadek rozpisania licytacyi, która w tym razie rozpisaną zostanie, gdyby spółka ugodowa podanej w ofercie kwoty zaofiarować nie chciała.

Bliższe warunki ugodowe, względnie dzierżawne, mogą być przejrzane w tutejszej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 9 września 1913.

L. cz. E. 320/7 (164) (12778)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się relicytacya:

1) realności obj. lwh. 215 gm. Siółko, obsz. 8 ar. łąki 50 ar roli,

1) 1/6 części realności lwh. 373 gm. Wojniłów, obsz. 28 ar. roli, dom.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:

ad 1) na 900 kor.

ad 2) na 383 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad 1) 450 kor.

ad 2) 191 kor. 67 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceneniа i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 24 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1754/12 (11) (12782 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Żydaczowie odbędzie się dnia 22 października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. II. licytacya realności ks. gr. gm. Sulatycze lwh. 886, zobowiązanych Prokopa Kupryk i tow. własnych w gruntach i budynkach.

Wartość szacunkowa 9010 kor.

Najniższa oferta 6006 kor. 67 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie jnż istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 15 sierpnia 1913.

L. cz. E. 547/13/6 (12771)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Strzyżowie odbędzie się dnia 1 października 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 329 i 1/4 części realności lwh. 201 gr. kat. Strzyżów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 6877 kor. 75 hal. i 175 kor. 31 hal.

Najniższa cena wynosi 4585 kor. 18 h. i 116 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 27 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2127/13 (3) (12758)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. V odbędzie się licytacya realności ks. gr. gm. Błotnia lwh. 496

Wartość szacunkowa 1410 kor.

Najniższa oferta 940 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 24 sierpnia 1913.

L. cz. E. 86/13 (7) (12730)

E d y k t.

Na żądanie Towarzystwa pożyczkowego „Samopomoc“ w Radomyślu wielkim odbędzie się dnia 27 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tut., sala Nr. 16 licytacya siedm dziesiątych części realności lwh. 294 ks. gr. gm. Brzesko.

Cena szacunkowa nieruchomości wynosi 1022 kor.

Najniższa oferta wynosi 681 kor. 32 hal., poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 15 września 1913.

L. cz. E 641/13 (12756)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 października 1913, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10, licytacya realności lwh. 389 ks. gr. gm. Bojowice.

Nieruchomość ta oceniona jest na 5566 kor.

Najniższa cena wynosi 3713 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 8 września 1913.

L. cz. E. 385/13 (5) (12746)

Edykt licytacyjny.

W dniu 16 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze nr. 4 odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 1012 gm. Szczawnica objętej składającej się z trzech parcel rolnych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 361 koron. 92 hal.

Najniższa cena wynosi 240 koron 66 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 9 września 1913.

L. cz. E. 829/13 (8) (12740)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 października 1913 o godzinie 9·30 przed południem w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya realności ks. gr. Stradcz lwh. 65, realność wiejska obszaru około 3/4 morga z budynkami gospodarczymi.

Wartość szacunkowa 1980 kor.

Najniższa oferta 1320 kor. wraz z przynależnościami, składającemi się z 13 jabłoni, oszacow. na 180 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 6 września 1913.

L. cz. E. 548/13 (7) (12743)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Frischa w Kamionce strumił. odbędzie się dnia 8 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya 1/6 części realności objętej lwh. 340 ks. gr. gminy kat. Kamionka strum., składającej się z parc. bud. lkat. 952 dom pod l. 318 wraz z przynależnościami, składającemi się z 30 metrów płotu sztachetowego, 20 metrów płotu z desek, 6 wisień i 1 jasiona.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 289 kor. 16 hal., przynależności zaś na 18 kor.

Najniższa cena wynosi 153 kor. 58 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 9 sierpnia 1913.

L. cz. E. 3211/13/12 (12381)

Dnia 1 października 1913 o godzinie 9 przed południem w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya realności lwh. 300 ks. gr. gm. kat. Krościenko jedna parcela budowlana i jedna parcela gruntowa.

Cena szacunkowa ustalona 1850 kor.

Najniższa oferta 1233 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 18 lipca 1913.

L. cz. E. 3559/13/9 (12748)

Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Reizli Schäfler w Kutach strony egzekwującej odbędzie się dnia 10 października 1913, o godz. 8 przed południem w biurze Nr. 12 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności ks. gr. Kuty stare lwh. 187 pbud. 836 i pgr. 36/1 i pbud. 1317.

Wartość szacunkowa 2284 kor.

Najniższa oferta 1555 kor.

Do realności lwh. 187 ks. gr. gm. Kuty stare należą następujące przynależności: 28 śliwek, 1 grusza i 1 jabłoń, oszacowane na 48 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tutejszy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 2 września 1913.

L. cz. E. 3519/13 (8) (12749)

Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Mikołaja Kachnikiewicza w Kutach strony egzekwującej odbędzie się dnia 10 października 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 12 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności ks. gr. Rożen mały lwh. 47 pgr. 995/1 i 993.

Wartość szacunkowa 1200 kor.

Najniższa oferta 800 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tut. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziele kancelaryjnym w biurze Nr. 12

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 30 sierpnia 1913.

Ч. сп Е 944/13 (12755)

Оголошене переторгу.

Дня 4 падолиста 1913 о годинї 9 перед полуднем в тут. судї відбуде ся переторг:

1. реальности вгч. 379 гром. Мистичі,

2 1/4 части реальности вгч. 381 гром. Мистичі,

3. реальности вгч. 110 гром. Мистичі.

Продати ся маючі недвижимости суть оцїнені:

ad 1. на 71 кор,

ad 2. на 32 кор. 62 сот.,

ad 3. на 4088 кор.

Найнизша подача виносить:

ad 1. 47 кор. 32 сот.,

ad 2. 21 кор. 75 сот.,

ad 3. 2725 кор. 75 сот.

Условя переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостей, можна переглянути в тут. судї, комната ч. 10.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнїйше на дни судовім визначенїм до переторгу зголосити в Судї.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.

Мостиска, дня 11 вересня 1913.

L. 19.198/13 (12788 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę w dniu 10 października 1913 celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawczym „Przemyśl“ na 3 lata, t. j. 1914, 1915 i 1916 bezwarunkowo na rok 1914 z milczącem przedłużeniem na rok 1915 względnie i na rok 1916.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy, jak niemniej też zaopatrzone w kwity kasowe c. k. Urzędu podatkowego w Przemyślu na złożone w papierach wartościowych przedstawiających pupilarne bezpieczeństwo lub zaopatrzone w dowód przyjęcia (Empfangschein) na złożone w gotówce w drodze pocztowej kasy oszczędności wadyum wynoszące 10 prc. ceny wywołania mają być wniesione do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyślu najpóźniej do 1 godziny po południu dnia poprzedzającego dzień licytacyi ustnej.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę niewygasłej jeszcze dzierżawy, jak niemniej też losy i książeczki kasy oszczędności po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 3 grudnia 1901 l. 72.238 jako wadya nie będą przyjmowane.

Składający wadyum w papierach wartościowych mają w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 przedłożyć spis tych papierów wartościowych, potwierdzony przez Urząd podatkowy, w którym te papiery złożono.

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z 7 lipca 1909 Dz. u. kraj. Nr. 102 pobierać dodatek krajowy od tego podatku, jak długo dodatek ten istnieć będzie i na prawo poboru tego dodatku opłacać będzie 3 prc. od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Warunki licytacyi jakoteż wykaz miejscowości należących do okręgu dzierżawnego można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu w godzinach urzędowych, jakoteż w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Przemyślu, w Mościskach, w Jaworowie i w Babicach.

Oferty konkretalne są bezwarunkowo wykluczone.

Przy licytacyi ustnej jaka odbędzie się w powyższym dniu od 9 g. rano do 12 g. w południe kwit kasowy na ułożone w urzędzie podatkowym wadyum względnie poświadczenie złożenia P. K. O. ma być wręczone komisarzowi przeprowadzającemu licytacyę.

Cena wywołania wynosi 15.926 kor. 76 hal., zaś złożyć się mające wadyum 1700 koron.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Przemyśl, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. 989 13 (12736)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Schimla, odbędzie się dnia 17 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 12 licytacya połowy realności lwh. 859 ks. gr gm. Nienadowa obj.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1165 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 777 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum 117 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. E. 3576 13 (6) (12753)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 października 1913, o godzinie 10 przed południem, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya:

1. 1/2 realności lwh. 178 ks. gr. gm. Mistyce,
2. realności lwh. 281 ks. gr. gm. Mistyce,
3. realności lwh. 180 ks. gr. gm. Mistyce.

Nieruchomości te są ocenione:
ad 1. na 1280 kor.,
ad 2. na 344 kor.,
ad 3. na 4373 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. 853 kor.,
ad 2. 229 kor.,
ad 3. 2915 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 9 września 1913.

L. cz. E. 806/13 (5) (12733)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Banku parcelacyjnego we Lwowie, odbędzie się dnia 14 października 1913 o godzinie 9·30 przed południem, w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya połowy realności lwh. 342 ks. gr. Podgrodzie

Wartość szacunkowa 716 kor. 76 hal.

Najniższa oferta 477 kor. 84 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dębica, dnia 30 sierpnia 1913.

L. 23.832/13 (12787)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w w Rzeszowie podaje do wiadomości, że celem zabezpieczenia w drodze solidarnej ugody prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach poborowych Błażowa, Baranów, Jawornik, Kolbuszowa, Sokołów, Sędziszów, Strzyżów i Tarnobrzeg i celem zabezpieczenia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach poborowych Głogów, Kolbuszowa, Radomyśl nad Sanem, Rozwadów i Wielopole odbędą się co do okręgów poborowych od mięsa Błażowa, Baranów, Kolbuszowa, Sędziszów i Strzyżów i co do okręgów poborowych od wina Radomyśl nad Sanem i Rozwadów w dniu 7 października 1913 i co do okręgów poborowych od mięsa Jawornik i Tarnobrzeg i co do okręgów poborowych od Kolbuszowa i Wielopole w dniu 8 października 1913, a co do okręgów poborowych od wina Głogów i od mięsa Sokołów w dniu 9 października 1913 w kancelaryach gminnych tych miast rozprawy z przemysłowcami obowiązanymi do opłacania w tych okręgach poborowych podatku konsumcyjnego od mięsa względnie wina.

Ugody będą zawarte na przeciąg jednego roku t. j. od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1914 z warunkiem zastrzeżenia milczącego przedłużenia na dalszy drugi i trzeci rok lub bezwarunkowo na czas od 1 stycznia 1914 do końca grudnia 1916.

Wysokość rocznego ryczałtu ugodowego za prawo poboru podatku spożywczego od mięsa ustanawia się na kwotę:
w okręgu Błażowa 3120 kor.,
w okręgu Baranów 2200 kor.,
w okręgu Jawornik 1000 kor.,
w okręgu Kolbuszowa 7000 kor.,
w okręgu Sokołów 7468 kor.,
w okręgu Sędziszów 7335 kor.,
w okręgu Strzyżów 6900 kor.,
w okręgu Tarnobrzeg 9000 kor.;

zaś za prawo poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego:
w okręgu Głogów 496 kor.,
w okręgu Kolbuszowa 2217 kor.,
w okręgu Radomyśl nad Sanem 528 kor. 17 hal.,
w okręgu Rozwadów 2000 kor.,
w okręgu Wielopole 110 kor., oprócz 30 prc. dodatku krajowego od wina.

Do rozprawy ugodowej musi przystąpić większość przedsiębiorców tak co do ilości głów, jakoteż rozmiaru przedsiębiorstwa, podlegających opłacie podatku spożywczego w obrębie okręgu ugodowego, a przedsiębiorcy, chcący wziąć udział w rozprawie, muszą się jawić do rozprawy bądź osobiście, bądź też przez pełnomocników, którzy wykazać się mają legalizowanemi sądownie lub notaryalnie pełnomocnictwami.

W razie przyjścia do skutku ugody będzie obowiązane towarzystwo ugodowe złożyć celem zabezpieczenia warunków umowy najpóźniej w terminie 8 dni po zawezwaniu kaucyę w wysokości czwartej części ryczałtu ugodowego w gotówce lub w papierach wartościowych, a w razie gdyby ta ugoda do skutku nie doszła będzie prawo poboru tego podatku wydzierżawione w drodze publicznej licytacyi.

Bliższe warunki ugodowe jakoteż wykaz miejscowości należących do tych okręgów mogą być przejrzane w odnośnym Nadzorze straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Rzeszów, dnia 12 września 1913.

L. Prez. 2565 (14 O./13) (12795)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy węgla kamiennego dla c. k. Sądu obwodowego i domu więziennego w Czortkowie na sezon opałowy w r. 1913/1914 rozpisuje się publiczną rozprawę ofertową.

Ogólna ilość zapotrzebowania węgla wynosi około 60 wagonów (600.000 kg.) partyami na każde żądanie dostarczyć się mającemi.

Żądany węgiel ma być kostkowy w 2/3 częściach górno-szląski Glanzkohle, marki „Deutschland", zaś w 1/3 części krajowy „Krystyna".

Podstawę do wypośrodkowania cen mają stanowić stałe ceny, zapodane przez oferenta, wraz z dostawą do c. k. Sądu obwodowego, względnie domu więziennego w Czortkowie.

Zamknięte, należycie ostemplowane, opieczętowane, własnoręcznym podpisem i dokładnym adresem oferenta zaopatrzone oferty, zawierające przedmiot dostawy, ceny w cyfrach i słowach, jakoteż stwierdzenie, że oferent poddaje się warunkom dostawy, należy nadesłać do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Czortkowie, najpóźniej do 30 września 1913, godzina 12 w południe, w którym to dniu nastąpi komisyonalne otwarcie ofert w Prezydyum c. k. Sądu obwodowego, przyczem oferenci mogą być obecni.

Oferty mają być na stronie zewnętrznej zaopatrzone napisem „Oferta N. N." przy oznaczeniu dostawy.

Wraz z ofertą należy przedłożyć próbkę oferowanego węgla.

Na zabezpieczenie warunków oferty winien oferent złożyć wadyum w wysokości 2 prc., w razie zaś otrzymania dostawy kaucyę w wysokości 5 prc. wypośrodkowanej wartości dostawy.

Oferty powyższym warunkom nie odpowiadające, albo po upływie terminu wyznaczonego nadesłane, nie będą uwzględnione.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Czortków, dnia 16 września 1913.

(12791)

Zarząd menaży garnizonowej w Stanisławowie podaje do wiadomości, że rozpisaną została dostawa wiktuałów i mięsa dla garnizonu stanisławowskiego na rok 1914.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można ustnie w prowiantурze 33 pułku artyleryi w Stanisławowie.

L. cz. E. 146/13 (12) (12732)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Schwarza odbędzie się dnia 14 października 1913, o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, w Brzesku licytacya:

a) realności lwh. 102 gminy Bukowa obszar 4 morgi 519 sążni, obejmującej jedną parcelę orną i dwie parcele pastwisk, położonej niedaleko drogi prowadzącej z Brzostku do Brzyska;

b) 6/16 części realności lwh. 303 gm. Błaszkowa położonej od granicy gminy Skurowa, składającej się z parceli ornej i pastwiska obszaru 2 morgi 242 sążni kw.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione:
a) realności lwh. 102 na 4015 kor. 40 hal.;
b) 6/16 części realności lwh. 303 na 500 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) lwh. 102 kwotę 2677 kor.;
ad b) lwh. 303 kwotę 333 kor. 33 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej-wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzostek, dnia 17 września 1913.

L. cz. E. 683/13 (12823 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wydziału krajowego imieniem stałego funduszu przemysłowego we Lwowie odbędzie się dnia 25 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w Bolechowie licytacya realności lwh. 443 ks. gr. Bolechów ruski wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, parkanu i wychodków.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8456 kor.

Najniższa cena wynosi 4273 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 22 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2531/13 (12826 1—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Izaka Einlegera w Bolechowie odbędzie się dnia 25 października 1913, o godzinie 9 przed południem, w Bolechowie, licytacya połowy realności lwh. 76 gm. Bolechów miasto.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2625 kor.

Najniższa cena wynosi 1312 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 23 sierpnia 1913.

L cz. E. 2279/13 (12825 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 5 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 398 ks gr. gm. Bolechów miasto objętej, t. j. domu murowanego i oficyn.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 27.114 kor.

Najniższa cena wynosi 12.557 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Bolechów, dnia 6 września 1913.

L. cz. E. 2146/13 (5) (12780)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Szyji Grossbarda w Żabnie odbędzie się dnia 22 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Żabnie licytacya połowy realności lwh. 8 i połowy realności lwh. 122 ks. grt. gm. kat. Pilcza wraz z przynależnościami, składającemi się z 50 wierzb.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) lwh. 8 na 225 kor. 63 hal.
ad b) lwh. 122 na 448 kor. 87 hal., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) lwh. 8 na kwotę 150 koron 42 hal.
ad b) lwh 122 kwotę 299 kor. 24 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabno, dnia 27 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1102/13 (4) (12843 1—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Podolskiego Towarzystwa kredytowego i dyskontowego w Podwołoczyskach strony egzekwującej odbędzie się dnia 10 października 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realnośсik s. gr. gm Sorocko:
a) lwh. 1721 plac z budynkami i ogród,
b) lwh. 1722 rola,
c) lwh. 421 rola.

Wartość szacunkowa:
ad a) 2600 kor.
ad b) 4600 kor.
ad c) 700 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 1733 kor. 32 hal.
ad b) 3066 kor. 66 hal.
ad c) 466 kor. 66 hal.

Do realności lwh. 1721 ks. gr. Sorocko należą następujące przynależności: drzewa owocowe, oszacowane na 60 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie tut., w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. XI. 6/13 (15) (12728)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Jewdochy Berehulka i tow. w Denysowie, odbędzie się dnia 21 października 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 27 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:
(połowa) rola lwh. ks. gr. Denysów,
dom mieszkalny z zabudowaniami gosp. i rola lwh. 291 ks. gr. Denysów,
rola lwh. 596 ks. gr. Denysów,
„ „ 936 „ „ „
„ „ 1515 „ „ „

Wartość szacunkowa:
ad 1. 250 kor.,
ad 2. 2910 kor.,
ad 3. 320 kor.,
ad 4. 400 kor.,
ad 5. 1000 kor.

Najniższa oferta:
ad 1. 167 kor.,

ad 2. 1940 kor.,
ad 3. 213 kor.,
ad 4. 266 kor. 60 hal.,
ad 5. 666 kor. 60 hal.,

Do realności lwh. 291 ks. gr. gm. kat. Denysów należą następujące przynależności: 2 konie gniade łyse, 1 wóz na żelaznych osiach, 1 pług fabryczny, 2 brony, 1 radło i 1 sanie oszacowane na 369 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnopol, dnia 26 sierpnia 1913.

L. 782/13 (12792 1—2)

1756 sągów drzewa jodłowego;
788 sągów drzewa osikowego;
11 sągów drzewa bukowego;

sprzedaje c. k. Zarząd lasów i dóbr państwowych we Wistowej (poczta loco, stacya kolejowa Bednarów) w drodze licytacyi zapomocą ofert pisemnych.

Licytacya odbędzie się w Zarządzie lasów dnia 7 października b. r.

Bliższych wyjaśnień udzieli Zarząd lasów w Wistowej.

Wistowa, dnia 16 września 1913.

L. cz. E. 736/13 (12754)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacya:

1. realności lwh. 73 ks. gr. gm. Mistyce,
2. 1/2 realności lwh. 274 ks. gr. gm. Mistyce,
3. 3/4 części realności lwh. 381 ks. gr. gm. Mistyce,
4. 1/3 części realności lwh. 394 ks. gr. gm. Mistyce.

Nieruchomości te są ocenione:
ad 1. na 736 kor. 50 hal.,
ad 2. na 2855 kor.,
ad 3. na 98 kor.,
ad 4. na 310 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. 491 kor.,
ad 2. 1903 kor 34 hal.,
ad 3 65 kor. 34 hal.,
ad 4. 206 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. XI. 1549/13 (12801)

Edykt.

Dnia 24 września 1913 o godzinie 9·30 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w sali Nr. 22, licytacya całej realności lwh. 85 gm. Kornicz,
ocenionej na 630 kor.,
najniższa oferta 420 kor.,
realności lwh. 86 gm. Kornicz,
ocenionej na 540 kor.,
najniższa oferta 360 kor. i
połowy realności lwh. 1508 gminy Kornicz,
ocenionej na 1362 kor. 50 hal.,
najniższa oferta 908 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi Oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszony najpóźniej przy licytacyi.

Osoby, mieszkające poza okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Kołomyja, dnia 18 sierpnia 1913.

L. cz. E. 94—13 (20) (12810 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filii Pragskiego Banku kredytowego we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Fetgenbauma we Lwowie odbędzie się dnia 29 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya:

a) dóbr tabularnych Hayworony lwh. 548 obszaru około 600 hektarów, w czem przeszło 242 hektarów lasów, z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi, gorzelnią i

b) dóbr tabularnych Bortków lwh. 496 obszaru około 248 hektarów, w czem przeszło 213 hektarów lasu.

Nieruchomości są ocenione, a to:
ad a) na 581.252 kor.
ad b) na 124.913 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 387.501 kor. 32 hal.
ad b) 83.275 kor. 32 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. 1614 13 (12824 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 5 listopada 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 106 ks. gr. gminy Bolechów miasto objętej tj. domu murowanego i dwóch budynków drewnianych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8000 kor.

Najniższa cena wynosi 4000 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 6 września 1913.

K. cz. E. 1607/12 (17) (12845 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ozyasza Kahanego i przystępujących do rąk Baabego, odbędzie się dnia 30 września 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 11 licytacya realności:

1. lwh. 292,
2. lwh. 315,
3. a) lwh. 348,
4. lwh. 393,
5. b) lwh. 435,
6. c) lwh. 366,
7. d) lwh. 395,
8. lwh. 436 ks. gr. Żurawniki, wraz z przynależnościami, składającemi się z a) drzewostanu, piwnicy, studni, obornika, zasiewów i inwentarza żywego i martwego, ad b) drzewostanu, ad c) zasiewów, ad d) obornika.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na:

1.	1735	kor.	36 hal.,
2.	433	„	80 „
3.	15217	„	95 „
4.	410	„	40 „
5.	5022	„	60 „
6.	2588	„	38 „
7.	1808	„	— „
8.	1443	„	20 „

przynależności zaś na a) 542 kor. i 160 kor., b) 53 kor., c) 200 kor., d) 8 kor.

Najniższa cena wynosi:

1.	1156	kor.	90 hal.,
2.	289	„	20 „
3.	10145	„	31 „
4.	273	„	60 „
5.	3348	„	40 „
6.	1725	„	59 „
7.	1205	„	33 „
8.	962	„	13 „

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 28 lipca 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 676/13 Stow. III. 115 (12588)

Wykreślenie firmy.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że wskutek uchwały walnego zgromadzenia z 15 lipca 1913 „Towarzystwo eskontowe w Podwołoczyskach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi“, po niemiecku: „Escompte Gesellschaft in Podwołoczyska, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Liquidation“ z powodu ukończenia likwidacyi z rejestru się wykreśla.

Data wpisu: 5 sierpnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 2 sierpnia 1913.

L. cz. Firm. 358/13 Stow. VII. 74 (12624)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza iż 8 czerwca 1913 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Kupieckie Towarzystwo eskontowe w Jarosławiu“, że na walnem zgromadzeniu członków odbytem 25 lutego 1913 wybrano Natana Fussteiga, kupca i właściciela realności w Jarosławiu dyrektorem w miejsce ustępującego Laiby Apotekera, zaś Abrahama Kesslera i Wilhelma Grafa w Jarosławiu — wybrano zastępcami dyrektorów w miejsce Abrahama Erbsmana i Jakóba Sandgartena.

Przemyśl, dnia 5 września 1913.

Ч. сп. Фірм. 172/13 Стов. II. 160 (12617)

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських.

Дотично фірми: „Спілка ощадности і позичок в Космачи“, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою“.

Виступлене з заряду Федора Никорака і вибір новим членом заряду Курила Лахманюка, сина Олекси.

Дата впису: 28 липня 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Коломия, дня 28 липня 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

Ч. сп. Ц. III. 207/13 (1) (12742)

Едикт.

Против незнаному з близшого місця замешканя Андреюви Банахови з Горпина, которого місце побуту не є відоме, внесла Каса задаткова в Камінцї стр. в ц. к. суді повітовім в Камінці струм. позов о 1000 кор. зпн.

На підставі позву визначено термін до розправи на день 3 жовтня 1913, о годині 9 перед полуднем.

Для стереженя прав з місця побуту незнаного Андрея Банаха установлюе ся п. адв. др. Крувчиньского в Камінцї стр. куратором.

Тойже куратор буде того незнаного в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.
Камінка стр., дня 10 вересня 1913.

(12786 1—3)

Ogłoszenie.

Wpisano na listę adwokatów dnia 13 września 1913 dr. Adama Karola Srokowskiego z siedzibą we Lwowie, dr. Zbigniewa Zygmunta Hrehorowicza z siedzibą w Cieszanowie i dr. Bronisława Karola Sikorskiego z siedzibą w Chodorowie.

Przesiedlił się dr. Aleksander Klaften z Mostów wielkich do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 19 września 1913.

L. Prez. 2632 (18 P./13) (12785 1—2)

Obwieszczenie.

J. E. Pan Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla czwartej zwyczajnej z dniem 10 listopada 1913, o godz. 9 tej przed południem rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1913 przy c. k. Sądzie obwodowym w Czortkowie przewodniczącym Sądów przysięgłych c. k. radcę Dworu i Prezydenta c. k. Sądu obwodowego Andrzeja Loreka, a zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta Sądu obwodowego Ignacego Dzerowicza, c. k. radców Sądu krajowego wyższego Włodzimierza Kulczyckiego, Józefa Radziechowskiego i Mieczysława Ignacego Wiszniewskiego, tudzież c. k. radców sądu krajowego Józefa Gailhofera, Jana Smólskiego, Jana Sosenkę, Eustachego Dudrowicza, dr. Łukasza Zenona Rogalskiego, Dyonizego Niementowskiego i Filareta Grabowieńskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Czortków, dnia 17 września 1913.

L. cz. C. II. 453/13 (3) (12769)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Pańczyszyn synowi Dańka z Nihowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rudkach przez Schajego Kamermana z Zagórza pozew do C. II. 453/13 o 180 kor., do C. II. 454/13 o 180 kor. i do C. II. 455/13 o 170 kor.

Na podstawie tych pozwów wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 października 1913, o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Pańczyszyna syna Dańka ustanawia się p. dr. Józefa Kohna, adwokata w Rudkach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Pańczyszyna syna Dańka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rudki, dnia 17 września 1913.

L. cz. C. I. 548/13 (12770)

Edykt.

Przeciw Sosi Kern ur. Locker, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie przez Judę Grünwerga z Sołotwiny pozew o 250 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 października 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. Józefa Friedmana, c. k. notaryusza w Sołotwinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sołotwina, dnia 2 września 1913.

L. cz. C. I. 625/13 (1) (12745)

Edykt.

Przeciw Józefowi Kruszelnickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Magdalenę Kruszelnicką pozew o 890 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 30 września 1913, godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Moslera w Kopyczyńcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kopyczyńce, dnia 11 września 1913.

L. cz. C. II. 626/13 (1) (12734)

Edykt.

Przeciw Ilkowi Wandziulukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Izraela Knolla, kupca w Osławiu białym pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 911 ks. gr. gm. kat. Osław Biały.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 26 września 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Wieselberga, adwokata w Delatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Delatyn, dnia 9 września 1913.

L. cz. C. II. 505/13 (2) (12844)

Edykt.

Przeciw Józefowi Tyburczemu z Kamienia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Kasę zaliczkową w Sokołowie pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 września 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Piotra Sądeja w Korczowiskach ad Zielonka kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 18 września 1913.

L. cz. C. II. 427/13 (1) (12835)
Edykt.
Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Annie Nowakównie córce Józefa i Maryanny ze Sudołów wniósł Jan Chmielowiec, gospodarz z Ostrów baranowskich Nr. d. 106 skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 190 gm. Ostrowy baranowskie.
Rozprawa odbędzie się dn a 24 września 1913, o godzinie 9 rano, w tutejszym sądzie, biuro Nr. 10.
Celem strzeżenia praw pozwanej Anny Nowakównej ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Feuersteina w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swej kurandki sumiennie strzegł i bronił, dopokąd ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 10 września 1913.

L. cz Cg. I. 398/13 (1) (12808)
Edykt.
Przeciw Izaakowi Günsbergowi false Messingowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu obwodowego w Tarnopolu przez Rachelę Günsberg pozew o zapłacenie alimentów zpn.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 września 1913, o godz. 8·30 rano, sala Nr. 8.
Celem strzeżenia praw tegoż nieznanego z życia Izaaka Günsberga false Messinga ustanawia się p. dr. Weissnichta, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 6 września 1913.

L. cz. C. III. 273 13 (12836)
Edykt.
Przeciw Benjaminowi Rosdeutscher recte Gleicher z Hoczwi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez mał. Ariego Rosdeutschera recte Gleichera pozew o zeznanie cesyi i t. d.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 września 1913, o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Benjamina Rosdeutschera recte Gleichera ustanawia się p. adwokata dr. Tomasika w Lisku kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lisko, dnia 24 lipca 1913.

L. 123.234/XII. b. (12789)
Ogłoszenie.
Przydzielenie z dniem 1 stycznia 1914 sieci telefonicznej w Krakowie do III. grupy sieci telefonicznych.
Wskutek przyrostu uczestników w sieci telefonicznej w Krakowie ponad liczbę 2000 przydziela się tę sieć z dniem 1 stycznia 1914 stosownie do postanowień § 1 wzgl. 2 taryfy telefonicznej objętej ordynacyą telefoniczną z dnia 24 lipca (Dz. u. p. Nr. 134) do III. grupy sieci telefonicznych, skutkiem czego będzie ona podlegać stosownie do powołanych wyżej postanowień wyższej opłacie należytości abonamentowej.
Zmiana opłaty odnosi się tylko do abonamentu za stacye główne, wszelkie zaś inne opłaty pozostają niezmienione.
Różnica między dotychczasowym a nowym abonamentem wynosi: za stacyę należącą do klasy taryfowej A., B. lub C. 30 K, a do klasy D. 25 K, zaś za stacyę towarzyską półudziałową 20 K, a za ćwierćudziałową 10 K rocznie.
Abonenci, którzy nie będą chcieli opłacać wyższego abonamentu, będą mogli stosownie do postanowień § 38 p. 2 powołanej wyżej ordynacyi telefonicznej wypowiedzieć pisemnie dalszy abonament swoich stacyi najpóźniej do 31 października b. r.
C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 17 września 1913.

L. cz. C. VII. 521/13 (1), 524/13 (12821)
Edykt.
Przeciw Łukaszowi Ostrowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Tytusa Jarymowicza pozew o 600 kor. i Abrahama Wasserstroma o 275 kor.
Na podstawie pozwu wyznacz no termin do ustnej rozprawy na dzień 23 września 1913, o godz. 9 rano, w biurze Nr. 25 tut. sądu.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Weissnichta, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnopol, dnia 9 września 1913.

L. cz. C. I. 361/13 (12737 2—3)
Edykt.
Przeciw Ryfce Rothstein, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Józefa Araka i Chanę Krausbar pozew o zniesienie współwłasności.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 września 1913, o godz. 9 rano, biuro Nr. 4.
Celem strzeżenia praw kurandkę ustanawia się p. adwokata dr. Bernarda Bergera w Grzymałowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 21 sierpnia 1913.

Upadłości.

L. S. 3/12 i 4/12 (12646 3—3)
Edykt.
W sprawie konkursowej Markusa Izaaka Rothmana i Chany z Borgmanów Rothmann odbędzie się w dniu 7. października 1913 o godzinie 10-tej przed południem pod przewodnictwem c. k. komisarza konkursowego w sali tutejszego Sądu Nr. 53 ogólne zebranie wierzycieli powyższych mas konkursowych, celem powzięcia decyzyi nad wnioskiem wydziału wierzycieli na sprzedaż praw naftowych i nieruchomości, należących do mas konkursowych Markusa Izaaka Rothmanna i Chany z Borgmanów Rothmann.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 16 września 1913.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 1168 (12793 1—2)
Gmina Frysztak rozpisuje konkurs na posadę weterynarza od 1 października 1913 z płacą roczną 480 koron z warunkiem, że ma mieszkać we Frysztaku i że posadę tą nadaje się prowizorycznie na rok.
Podania można wnosić do 30 września 1913.
Burmistrz:
Marcinkowski

L. 122.984/II. (12712 2—3)
Konkurs.
Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Szczepanowie z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego.
Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 28 września b. r.
Lwów, dnia 13 września 1913.
C. k. Prezydent:
Wopaterni.

L. 124.165/II. (12711 2—3)
Konkurs.
Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:
1. w Chochołowie z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 1260 kor. rocznie na służącego;
2. w Iwanówce obok Trembowli z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 630 kor. rocznie na służącego.
Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 25 września b. r.
Lwów, dnia 16 września 1913.
C. k. Prezydent:
Wopaterni.

L. Prez. 445 (6/13) (12695 3—3)
Przy Sądzie powiatowym w Liszkach jest do obsadzenia zaraz posada stałego pomocnika kancelaryjnego.
Posiadający I. egzamin kancelaryjny jak również piszący biegle na maszynie mają pierwszeństwo.
Udokumentowane podania wnosić należy do 25 września 1913.
C. k. Sąd powiatowy.
Liszki, dnia 16 września 1913.

L. Prez. 29927 (12706 2—2)
Konkurs.
Ogłoszony w Nr. 215 „Gazety Lwowskiej" konkurs na posadę wiceprezydenta sądu obwodowego w Brzeżanach upływa z dniem 30 września 1913.
Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 16 września 1913.

L. 538 (12584 3—3)
Ogłoszenie konkursu.
Podpisana Dyrekcya ogłasza konkurs na posadę asystenta dla technologii i przedmiotów mechaniczno-technicznych.
Z posadą tą łączy się remuneracya 1200 kor. względnie 1400 kor. rocznie.
Podania, wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej, przesłać należy na ręce Dyrekcyi i zaopatrzyć w „curriculum vitae", dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.
Kandydaci o studyach akademickich mają pierwszeństwo.
Termin konkursu upływa z dniem 30 września 1913.
Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej.
Kraków, dnia 14 września 1913.

Spadki.

L. cz. A. XII. 135 13 (17) (12367 3—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.
C. k. Sąd powiatowy w Krakowie ogłasza, że dnia 22 marca 1913 w Krakowie zmarł Franciszek Ksawery Tomkiewicz pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Napoleona Szymańskiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek ostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Gryzieckim w Krakowie ustanowionym dla nieobecnego Napoleona Szymańskiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 25 lipca 1913.

Amortyzacye.

L. cz. T. 106/13 (3) (12613 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Izaka Stiefla zam. we Lwowie ul. Kołątaja l. 3, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej Nr. 41 266 przez oddział zastawniczy c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego we Lwowie wystawionej.
Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie
C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 11 sierpnia 1913.

L. cz. T. 104/13 (2) (12610 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Natana Mohrera zam. we Lwowie ul. Grodecka 59 a), wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Gal. Kasu oszczędności Nr 91.323 wystawionej na nazwisko „Natan Mohrer" a opiewającej na kwotę 103 kor. 57 hal.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 29 lipca 1913.

L. T. II. 3/13 (1) (12547 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Manesa Rubinsteina, kupca w Zaborni ad Jordanów, wdraża się postępowanie amortyzacyi następujących, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli:
1. Blankiet wekslowy za 1 kor. 40 h., zaopatrzony jedynie podpisami: Manes Rubinstein jako akceptant, A. Engländer jako wystawca i żyrant — i Sara Engländer jako żyrantka.
2. Blankiet wekslowy za 40 hal., zaopatrzony jedynie podpisami: Manes Rubinstein, jako akceptant, A. Engländer, jako wystawca i żyrant — i Sara Engländer, jako żyrantka.
3. Blankiet wekslowy za 20 hal., zaopatrzony jedynie podpisami: Manes Rubinstein, jako akceptant, A. Engländer, jako wystawca i żyrant — i Sara Engländer, jako żyrantka.
Posiadacza powyższych weksli, względnie blankietów wekslowych, wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Wadowice, dnia 10 sierpnia 1913.

L. cz. T. IV. 7 13 (2) (12021 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Salamona Ferbera z Andrychowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych kart zastawniczych Galicyjskiego Banku hipotecznego w Krakowie:
1. karty Nr. 24.438 na 220 kor.,
2. karty Nr. 34 677 na 300 kor.
Posiadacza powyżej wymienionych papierów, wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 21 sierpnia 1913.

L. cz. T. 16 13 (1) (12631 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Altera Ganga, kupca w Czernelicy, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Sambor 9 lipca 1913 na 536 kor. opiewającego płatnego za trzy miesiące od daty wystawienia zaopatrzonego w podpisy Sabiny Geislerowej jako wystawczyni i żyrantki Eugeniusza Geislera jako przyjemcy z adresem Eugeniusza Geislera w Samborze.
Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 6 sierpnia 1913.

L. cz. T. VI. 78 12 (2) (12356 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Józefa Biera kupca w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 252.337 na kwotę 89 kor. opiewającej a na nazwisko Józefa Biera wystawionej.
Posiadaczy powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
Czasok es liczy się od dnia następującego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej".
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. T. 5/6 (3) (12163 3—3)
Edykt
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku, wdrażając postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci Pantalejmona Paraszczaka, który przed przeszło 30 laty wyszedł ze Szczawnego i od tego czasu pozostał niewiadomym, wzywa tak Pantelejmona Paraszczaka, jakoteż każdego; komuby cokolwiek o obecnem jego miejscu pobytu lub o jakichś szczegółach wskazujących na pozostawanie jego przy życiu było wiadome,ażeby o tem najdalej w ciągu jednego roku, licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej" bądźto tut jszemu Sądowi, bądź też ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Bendlowi w Sanoku, dali wiadomość, albowiem po upływie tego czasokresu Pantelejmon Paraszczak za zmarłego uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 19 maja 1906.

L. cz. T. 37/13 (2) (12537 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Banku mieszczańskiego w Stanisławowie w likwidacyi wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na 300 kor. opiewającego, płatnego w Banku mieszczańskim w Stanisławowie, dnia 5 lutego 1912 zaopatrzonego podpisami: Wacława

Szolina jako wystawcy, Henryka Koppla jako akceptanta i Kaspra Kawy jako indosanta.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 28 lipca 1913.

L. cz T. 31/13 (1) (12361 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Samuela Scheinbacha, kupca w Dobromilu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Dobromil, 26 maja 1908, płatnego w Dobromilu 26 sierpnia 1908, na kwotę 2926 kor. 40 hal. opiewającego, przez Salomeę Folnsiewiczową na rzecz Samuela Scheinbacha jako wystawcę akneptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, względnie, by weksel ten złożył w sądzie w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. T. VI. 54/13 (2) (12349 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Eugeniusza Trzaski w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej Filii c. k. uprzyw. akc. Galic. Banku hipotecznego w Krakowie, Nr. 24.288 z dnia 10 czerwca 1913, opiewającej na list zastawny Towarzystwa kredytowego ziemskiego IV. 234.

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczyć się mającego od dnia trzeciego po ogłoszeniu edyktu w gazecie urzędowej, za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 14 lipca 1913.

L. cz. T. 111/13 (3) (11611 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Henryka Ganza we Lwowie Hotel Imperial wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Gal. Kasy oszczędności Nr. 92 110 wystawionej na nazwisko „Henryk Ganz" i na kwotę 1217 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za książkę nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd kraj. cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 4 sierpnia 1913.

L. cz. T. 31/13 (3) (12534 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Ostermanównej nauczycielki w Haliczu, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej „Kredytu związkowego" przedtem „Banku związkowego" w Stanisławowie Nr. 1190 na 249 kor. 82 hal. opiewającej na imię Maryi Ostermanównej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 28 lipca 1913.

L. cz. T. II. 23/13 (1) (12351 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek protokołowanej firmy handlowej Henryka Francka Synowie w Skawinie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo zagubionych trzech weksli a mianowicie:

A) jeden weksel na 200 kor. płatny po okazaniu, a akceptowany przez pana Jana Kantego Miecika, włościanina w Wyciążach i p. Henryka Zapfa;

B) jeden weksel na 100 kor. płatny przy okazaniu, a akceptowany przez pp. Ignacego Kozuba i Franciszka Bąka, obaj włościanie w Wyciążach;

C) jeden weksel na 100 kor. płatny po okazaniu, a akceptowany przez pp. Franciszka Bajka i Ignacego Kozuba, obaj włościanie w Wyciążach.

Posiadacza powyższeych weksli wzywa się przeto, aby złożył je tut. Sądowi w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 17 sierpnia 1913.

L. cz. T. 118 13 (1) (12603 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Schulima Lieberbauera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty wystawienia Lwów 8 marca 1912 płatnego we Lwowie dnia 8 sierpnia 1912 r. a opiewającego na kwotę 460 kor., na którym to wekslu był umieszczony podpis p. Binem Kleinera, inżyniera w Nowym Sączu — jako akceptanta.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto aby się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16 sierpnia 1913.

L. cz. T. VI. 35/12 (4) (12342 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Franciszek Łuba z Dołęgi, syn Pawła i Maryanny z Golików małżonków Łubów. urodzony w Dołędze, dnia 24 września 1840 wstąpiwszy do służby wojskowej w 1860 r. brał udział w bitwie pod Kralowym Hradcem (Königgrätz) w 1866 r. jako freiter w 57 pułku piechoty i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 i 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Wojciecha Kowalczyka z Dołęgi postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Józefowi Białemu, adwokatowi krajowemu w Radłowie, wiadomości o powyż wymienionym.

Franciszka Łubę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 21 czerwca 1913.

L. cz. T. VI. 92/10 (4) (12357 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Stanisław Piekarczyk, właściciel realności pod Nr. 67 w Bielanach, urodzony 8 października 1839 r. wydalił się w r. 1878 jako flisak do Rossyi, pozostawiając żonę i kilkoro dzieci — od tego czasu słuch o nim w zupełności zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. cyw. przeto wdraża się na prośbę Maryanny Tabisz postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Henrykowi Wąsikiewiczowi, adwokatowi krajowemu w Liszkach wiadomości o powyż wymienionym.

Stanisława Piekarczyka wzywa się przeto, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 14 sierpnia 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnię 1 lipca 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **222**, 542, 622□), 725, **845**, 955, 110*), **125**, **220**§), 530, 751†), **825**, 940

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 715, 1125, **147**§), **215**, 525, 1030, 1048†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **1207**, 523††), 543*), 740, 1028†), **145**, 535, **631**, 926

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 720, 900, 1140, 620, 1100, 1142§)

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 745, 955, 148, 830

Ze Sokala: 705, 100, 738

Z Jaworowa: 804, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 950, 630

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 656, 1105, **133***), **158**, 506, 1012, 1031†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726*), 1049, 1001. 1200§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 931, 611.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 708*), 1031, 303*), 941, 1143§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **1235**, 335, **825**, 832, 126†), **205**§), **245**, 340*), 550, **700**, 730, 1110

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 608, 1040, **200**, **245**§), 255†), 840, 1115

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **245**, 610, **910**, 1003, **230**, 312*), 552†), 750††), 1100

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 725, 1002§), 150, 650, 815, 1125

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 652, 905, 350, 1056

Do Sokala: 750, 235, 750, 1135*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 631

Do Podhajec: 555, 453

Do Stojanowa: 805, 600

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 623, 1100, **214**, **258***), 312†), 902, 1133

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 134*), 515, 1040§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 822, 617.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 628, 153*), 536, 745*), 1059§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 655
codziennie: od 1 maja do 30 września 726
od 1 czerwca do 31 sierpnia 837, 1100, 341, 515, 930
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 341, 930
od 1 czerwca do 31 sierpnia 154

Z Janowa:
codziennie: od 16 maja do 15 września 911
od 1 czerwca do 31 sierpnia 125.
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia 1010.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę 1216

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 600
codziennie: od 1 maja do 30 września 421
od 1 czerwca do 31 sierpnia 724, 1005, 225, 615, 835
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 225, 835
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1247

Do Janowa:
codziennie: od 16 maja do 15 września 303
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1015.
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 111

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 225

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczór do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Präs. 7565/13

Edikt.

Gräflich Herberstein'sche Fräuleinstiftung.

Die Administration der gräflich Herberstein'schen Fräuleinstiftung verlautbart hiemit, dass mehrere mit dem Jahresbezuge von 1050 Kronen verbundenen Präbenden dieser Stiftung zu verleihen sind.

Die Stiftsbriefmässigen Erfordernisse sind:

Die aufzunehmenden Fräulein müssen von Mitgliedern des niederösterreichischen Herrenstandes abstammen wenigstens 10 Jahre alt, römisch-katholischer Religion, von väterlicher Seite verwaist und arm sein. Sie dürfen keine andere Stiftung geniessen.

Diejenigen Fräulein, welche sich um diesen Stiftungsgenuss zu bewerben gedenken, haben ihre an die Administration der gräflich Herberstein'schen Fräulein Stiftung gerichteten, gehörig gestempelten Gesuche bei dem Stiftungsverwalter Herrn Dr. Viktor Freiherrn von Fuchs Hof und Gerichtsadvokaten in Wien I. Jordangasse 9 bis Ende Oktober 1913 einzubringen und ihrem Gesuche das Zeugnis dass ihr Vater dem niederösterreichischen Herrenstande angehört habe, ihren Taufschein, den Todtenschein ihres Vaters, sowie ihr Sitten — und Mittellossigkeitszeugnis beilegen.

Präsidium des k. k. Landesgerichtes.

Wien, am 2 September 1913.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.